

ŁOS KUPIECTWA

Organ Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

Pismo poświęcone sprawom handlu i propagandy. ✦ Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

LA VOIX COMMERCIALE

Bimensuel edité pour l'Union des Commerçants de la ville de Lodz.

Journal pour la propagande économique et développement des relations commerciales franco-polonaises.

Paraît le premier et le 15 du mois.

Lodz, le 1-er fevrier 1928.

STIMME DER KAUFMANNSCHAFT

Organ des Kaufmannsverbandes der Stadt Lodz.

Zeitschrift für Wirtschaftspropaganda und zur Pflege der Handelsbeziehungen zwischen Polen und Deutschland.

Erscheint am 1. u. 15. jeden Monats.

Lodz, den 1. Februar 1928.

„GŁOS KUPIECTWA“ — REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Piotrkowska 73, telefon 170.



TARGI LIPSKIE

są największą w Europie rewją wzorów i najkorzystniejszym na świecie rynkiem zakupów. Więcej niż 1600 grup towarów z wszystkich gałęzi przemysłu będzie reprezentowanych. 10000 wystawców z 21 krajów reprezentuje ostatnie zdobycze swej produkcji.

Targ ogólny od 4 do 10 marca 1928 r. Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 4 do 14 marca. Targ Włókienniczy od 4 do 7 marca. Targ na Obuwie — — — — i Skóry od 4 do 7 marca. — — — —

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Urząd Targowy w Lipsku oraz Przedstawiciel na Polskę **Władysław Glazer** :-: w Warszawie :-: Al. Jerozolimska 41, tel. 230-55

Treść numeru:**Część polska.**

Wybory i my... — Dr. Józef Sachs.
 Bierny, ale nie — ujemny. — Dr. F. Zweig.
 Walka o równowagę gospodarczą Ameryki. — M. H.
 Rosja. — Mercator.
 Konjunktury na rynkach.
 Pod ostrym kątem.
 Budżet polski na rok 1928/29.
 Zjazd gospodarczy niemiecko-polski.

Część francuska:

Sytuacja rynkowa.
 Położenie ekonomiczne Polski.
 Z półki księgarskiej.

Część niemiecka:

Walka o polski eksport włókienniczy.
 Nowe przepisy dla spółek akcyjnych.
 Puch oszczędnościowy wzmağa się.
 Kupiectwo i ekspedytorzy.
 Letni sezon włókienniczy,
 Polski rynek zbytu.

Le sommaire**La partie polonaise**

Les élections à la Diète polonaise.
 Le bilan commercial de la Pologne.
 La question d'équilibre économique en Amérique.
 Nouvelles de la Russie.
 La situation aux marchés.
 On nous écrit...
 Le budget polonais 1928/29.
 Le congrès économique allemando-polonais.

La partie française

La situation aux marchés.
 Situation économique de la Pologne.
 Vient de paraître.

La partie allemande

L'exportation textile et ses exigences.
 Un arrêt nouveau concernant les sociétés anonymes.
 Les caisses d'épargne augmentent le nombre de clients.
 Les commerçants et les maisons de transports.
 La saison d'été et le commerce textile.
 On demande.

Inhaltsverzeichnis**Polnischer Teil**

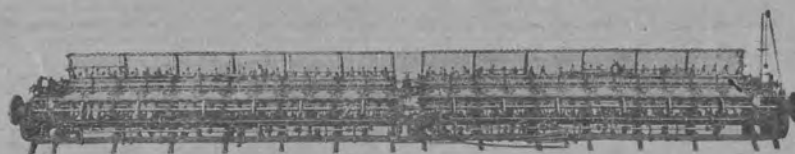
Polnische Sejmwahlen und...
 manschaft.
 Polens positive, wenn auch...
 delsbilanz.
 Der Kampf um wirtschaftl...
 gewicht in Amerika.
 Aus Russland.
 Die Marktlage.
 Duschriften an die Redaktio...
 Budget Polens für 1928/29
 Deutsch-polnischer wirtschaftlicher...
 gress.

Deutscher Teil

Der Kampf um den polnischen Textil...
 export
 Neuregelung der Vorschriften für Aktien...
 kapital.
 Lebhaftige Sparbewegung.
 Die Kaufmannschaft und die Spediture...
 Die Textilsommersaison.
 Der polnische Absatzmarkt.

Französischer Teil

Die Marktlage.
 Polens ökonomische Lage.
 Bücherschau.

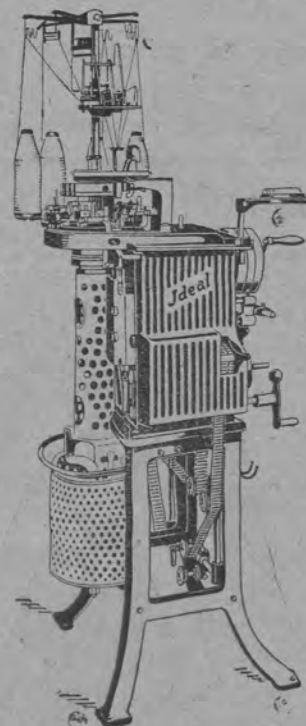
Fabryka maszyn pończosznich**G. Hilscher, Chemnitz**

Maszyna Cotton „System — Hilscher”

Generalny Przedstawiciel na Rzp. Polską:

J. Leszczyński,

Łódź, Piotrkowska 99, telefon 2-91.



Maszyna „Ideal”

CENA PRENUMERATY:

Rocznej Zł. 14.—
 Półrocznej „ 7.—
 Kwartalnej „ 4.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona Zł. 140.—
 Pół strony „ 65.—
 Ćwierć strony „ 35.—
 Ósma strony „ 20.—
 Szesnasta strony „ 12.—

Przy ogłoszeniach wielokrotnych rabat.

Abonnement pour la France:

Une année Frs: 50.—
 $\frac{1}{2}$ „ „ 25.—
 $\frac{1}{4}$ „ „ 15.—

ANNONCES:

1 page entière Frs: 500.—
 $\frac{1}{2}$ „ „ 300.—
 $\frac{1}{4}$ „ „ 175.—
 $\frac{1}{8}$ „ „ 90.—
 $\frac{1}{16}$ „ „ 50.—

Baissees cas de répétition.

Bezugspreis für Deutschland:

Jährlich RM. 10.—
 Halbjährlich „ 5.—
 Dreimonatlich „ 3.—

ANZEIGEN:

Ganze seite RM. 80.—
 $\frac{1}{2}$ „ „ 40.—
 $\frac{1}{4}$ „ „ 25.—
 $\frac{1}{8}$ „ „ 15.—
 $\frac{1}{16}$ „ „ 10.—

Bei wiederholung Rabatt.

GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok III.

Łódź, dnia 1 lutego 1928 r.

Nr. 3 (31)

WYBORY i MY...

Kupiectwo patrzy na wszelkie przejawy życiowo, zdając sobie realnie sprawę z tego, że pomiędzy temi czasami, kiedy p. Witos powiedział: „Jest źle — będzie gorzej” a obecną sytuacją jest tak wielka różnica, że każdy człowiek myślący i niezaślepiiony musi zająć stanowisko przychylnie dla Rządu. Najbardziej charakterystycznym dla nas kupców jest różnica stosunku rządów poprzednich i rządu Marszałka Piłsudskiego do handlu. Poprzednie rządy bowiem negowały znaczenie handlu, zapatrując się na ten ważny czynnik życia ekonomicznego, jako na element szkodliwy, a zupełnie zapoznawają poglądy świata cywilizowanego na rolę handlu. Pamiętamy dokładnie, że w rządzie Marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy minister przemysłu i handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski po europejsku ujął wielką rolę, jaką w rozwoju życia gospodarczego Państwa musi odegrać handel. W jednym ze swych przemówień Min. Kwiatkowski porównał nawet znaczenie handlu w życiu gospodarczym Państwa z krążeniem krwi w organizmie ludzkim. Nie było to tylko frazesem, ponieważ Min. Kwiatkowski słowa swe poparł czynami: wprowadził w życie ustawę przemysłową, stworzył izby przemysłowo - handlowe, instytut eksportowy i polską flotę handlową.

Zdajemy sobie sprawę, że bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia. Niepomierne ciężary podatkowe, które poprzednie sejmy z zaciętkością przerzucały na miasta, a szczególnie na handel i przemysł muszą ulec rewizji, jako rujnujące handel. Musi zwyciężyć zasada sprawiedliwości podatkowej, znajdująca swój wyraz w równomiernym rozłożeniu ciężarów na wszystkie grupy i warstwy społeczne.

Zdajemy sobie sprawę, że w porównaniu z temi bolączkami, które trapią kupiectwo, zaledwie minimalna część została uwzględniona. Jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia i przekonani jesteśmy, że w chwili, gdy partyjno - polityczne względy zwyciężone zostaną przez zdrowy gospodarczy pogląd, który jest podstawą potęgi Państwa, wówczas kupiectwu dana będzie możliwość zajęcia należnego mu stanowiska wśród innych sfer społecznych państwa polskiego.

Dotychczasowa działalność rządu, będąca antytezą witosowych słów a dająca się streścić w zdaniu: „jest lepiej, ale będzie jeszcze lepiej” daje rękojmię, że partja, która popierać będzie rząd Marszałka Piłsudskiego, a więc będąca wynikiem jego myśli i poczynań, kroczyć będzie po tej linii, która zadowolni nasze potrzeby.

Z tych względów jesteśmy przekonani, że kupiectwo łódzkie rozumiejąc swój obowiązek państwowy i społeczny — poprze kandydatów tej partji, która jako program ma popieranie bezwzględne obecnego rządu. Rozchodzi się w danym wypadku o tak ważne sprawy, że bardzo wielu zrzeknie się swych sympatyj osobistych i partyjnych i pójdzie za głosem rozsądku.

Ponieważ Stowarzyszenie nasze grupuje różnorodne elementy, przeto członkowie jego powinni głosować na listę bloku prorządowego i żydowskiego bloku narodowego, którego czołowi kandydaci, reprezentanci sfer gospodarczych znajdują się również na listach państwowego bloku prorządowego.

Dr. Józef Sachs.

Wiceprezes Stow. Kupców m. Łodzi.

„GŁOS KUPIECTWA” jest pierwszym nie tylko na terenie włókienniczej Łodzi, ale i na terenie całej Polski wydawnictwem, które na naczelnym miejscu w całokształcie swych zadań wysunęło doniosłość zagadnień polskiej propagandy gospodarczej.

Do niedawna jeszcze zagranica wiedziała o Polsce niewiele. Wzmagające wciąż napięcie życia gospodarczego Polski narzuciło konieczność jaknajobszerniejszego informowania zagranicy o wszystkich przejawach życia gospodarczego, społecznego i państwowego.

Wszystkim tym zagadnieniom „Głos Kupiectwa” stara się w miarę możliwości poświęcić jaknajwięcej miejsca, omawiając poszczególne aktualne zagadnienia informacyjne z obiektywnym uwzględnieniem całokształtu sprawy. W ten sposób pismo pragnie ułatwić czytelnikowi zorientowanie się w każdej sprawie i wyrobienie sobie o niej własnego sądu. Absolutna niezależność, obfitość i wszechstronność źródeł informacyjnych umożliwiają spełnienie tych zadań.

W obecnym okresie, w okresie niezwykłych przemian i przeobrażeń gospodarczych, w okresie imponującego rozwoju całego życia ekonomicznego, w okresie dojrzewania traktatów handlowych z szeregiem państw, od których zależec będzie w pewnej mierze przyszła polityka gospodarcza Polski — uważamy za konieczne zacieśnić ten kontakt w dziedzinie propagandy i udostępnić korzystanie z tych informacji również i czytelnikom zagranicznym przez wydawanie pisma w 3 językach.

Udostępniając w ten sposób pismo nasze szerokim rzeszom czytelników zagranicznych zdanych w wielu wypadkach na tendencyjne i nieźródłowe informacje nieodpowiednich czynników — dążyć będziemy w ten sposób do wypełniania tej luki i zacieśnienia w ten sposób stosunków gospodarczych, realizując hasło wymiany towarów i myśli.

REDAKCJA.

Bierny, ale nie — ujemny.

Przesąd i prawda o naszym bilansie handlowym.

Opinia publiczna w Polsce jest szczególnie wrażliwa na cyfry bilansu handlowego. Każda nadwyżka bilansu handlowego poczytywana jest za triumf gospodarczy, każdy deficyt za wyraz klęski.

Szerokie rzesze ludności dotychczas jeszcze nie orjentują się w istotnym znaczeniu bilansu handlowego. Prostu pojęcie bilansów prywatnych przenosi się bezpośrednio na zjawiska objęte t. zw. bilansem handlowym. Rozumowanie jest tu proste. Podobnie, jak bilans prywatnego przedsiębiorstwa zamykający się nadwyżką wskazuje na zysk, a bilans deficytowy na stratę tegoż przedsiębiorstwa, tak i bilans handlowy poczytywany jest za bilans gospodarstwa społecznego, jako całości, który wskazuje na społeczną gospodarkę nadwyżkową, względnie deficytową.

Pogląd ten, pokutujący w naszych umysłach, jeszcze z czasów panowania teorii merkantylistycznych jest z gruntu fałszywy. Bilans handlowy nie jest w żadnej mierze bilansem gospodarstwa społecznego, jako całości, **jest tylko zwyczajnym zestawieniem ruchu towarowego z zagranicą** w pewnym okresie czasu, zestawieniem nie mającym nic wspólnego z oceną dodatnią lub ujemną gospodarstwa społecznego. Jeśli kraj jakiś przywozi więcej towarów, aniżeli wywozi, to zjawisko to, samo przez się, nie zawiera jeszcze nic ujemnego, a może być nawet objawem dodatnim.

* * *

Od czasu stabilizacji Niemcy mają bilans handlowy wybitnie bierny, przez to, że modernizując i udoskonalając swe warsztaty pracy, sprowadzają mnóstwo narzędzi i maszyn, surowców i półfabrykatów. Ten potężny przywóz środków produkcji do Niemiec, jaki obserwujemy od czasu stabilizacji marki, umożliwił odrodzenie przemysłu niemieckiego, który rozrasta się w sposób imponujący, osiągając najwyższy stopień technicznego udoskonalenia w Europie. Bilans bierny mają także od szeregu lat Włochy, Belgja, Danja, Holandia, Austria, Szwecja, Norwegja, Węgry i wiele innych krajów europejskich. Nie znaczy to jednak wcale, by ich gospodarka była deficytową, by kraje te gospodarowały ze stratą.

Przeciwnie, Rosja sowiecka ma czynny bilans handlowy, co znów wcale nie jest równoznaczne z nadwyżkową gospodarką społeczną. Fakt, że Rosja wywozi więcej, niż przywozi, tłumaczy się prosto tem, że nie może uzyskać kredytów zagranicznych, że więc przywóz towarów musi od razu pokrywać całkowicie własnym wywozem. Charakterystycznym jest, że i Polska miała w roku 1923, t. j. w okresie najwyższej inflacji, w okresie silnie deficytowej gospodarki, zarówno skarbowej, jak i prywatnej, wybitnie czynny bilans handlowy. Tłumaczy się to prosto tem, że nie mając ani złota i dewiz, ani nie korzystając z kredytu zagranicznego, zarówno długo- jak i krótkoterminowego, musieliśmy przywozić

tylko tyle, ile mogliśmy wyrównać naszym wywozem towarowym.

To też rok 1923, w którym dewaluacja marki polskiej doszła do szczytu, a kredyt nasz zagranicą był całkowicie zniszczony, zamknęliśmy nadwyżką bilansu handlowego w kwocie 80 milionów franków złotych.

Lata 1924 i 1925, w których zarówno rząd, jak i przedsiębiorstwa prywatne poczynają korzystać z kredytu zagranicznego, dały nam deficyty bilansu handlowego w kwocie 213 milj. (1924) i 330 milj. fr. zł. (1925).

W roku 1926 w okresie najcięższego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywała Polska po inflacji, i zarazem w okresie zupełnego zamarcia wszelkiego kredytu zagranicznego wraca wybitna nadwyżka bilansu handlowego w 310 milj. fr. zł.

W roku 1927, w miarę ożywienia się produkcji i ruchu inwestycyjnego w przemyśle, w miarę dopływu kredytów zagranicznych, przechodzimy znów do bilansu biernego z deficytem 221 milj. fr. zł.

* * *

Przypatrzmy się, skąd się bierze wysoki deficyt handlowy roku 1927 w porównaniu z okresem 1926?

Otóż w okresie 11 pierwszych miesięcy w roku 1927 (Gł. Urząd Statystyczny ogłosił dopiero cyfry szczegółowe za styczeń-listopad 1927) sprowadziliśmy surowców i półfabrykatów dla rolnictwa i przemysłu o 238 milj. fr. zł. więcej, aniżeli w tym samym czasie roku 1926, maszyn i aparatów o 70 milj. fr. zł., przyrządów i materiałów elektrotechnicznych o 14 milj. fr. zł., środków komunikacji o 17 milj. fr. zł., instrumentów i aparatów o 7 milj. fr. zł. Zliczając wszystkie te pozycje otrzymamy wzrost przywozu produkcyjnego w okresie 11 pierwszych miesięcy roku 1927 w stosunku do tego samego czasu roku poprzedniego o 346 milj. fr. zł., co samo przez się przedstawia znacznie wyższą kwotę, aniżeli cały deficyt bilansu handlowego za r. 1927 (221 milj. fr. zł.).

Innemi słowy, przemysł nasz rozbudowuje się, przeprowadza inwestycje, modernizuje i udoskonala swe warsztaty pracy, co pociąga za sobą konieczność znacznego przywozu środków produkcji. Inwestycyji tych nie możemy pokryć z naszych zasobów bieżących, nie możemy zapłacić jednorocznym eksportem. Inwestycje te oczywiście wydawać będą rezultaty w dłuższym okresie czasu, jest więc zrozumiałem, że i koszty tych inwestycji musimy również rozłożyć na szereg lat.

Przeprowadzając znaczne inwestycje produkcyjne, zaciągając na ten cel kredyty zagraniczne, musimy pogodzić się z tą myślą, że rezultatem tego będzie wzmóżony przywóz środków produkcji, co automatycznie w pierwszym okresie pociągnie za sobą deficyt bilansu handlowego.

Zachodzi duże prawdopodobieństwo, że bilans handlowy Polski będzie bierny w dłuższym jeszcze okresie czasu. Polska wykazuje prawdziwy głód inwestycyjny, potrzebuje zagranicznego kapitału dla rozbudowy przemysłu i rolnictwa, dla budowy dróg i kolei, dla uzupełnienia swych środków komunikacyjnych. Jeśli Polska sprowadza z zagranicy kapitał kredytowy, to nie po to, aby lokować go we formie złota lub dewiz, albowiem już w chwili obecnej posiadamy tyle złota i dewiz, ile potrzeba nam dla normalnego obiegu pieniężnego. Starając się o dopływ

zagranicznego kapitału długoterminowego, chcemy kapitałem tym zapłacić surowce i półfabrykaty sprowadzane z zagranicy (i w ten sposób zaspokoić głód kapitału obrotowego naszego przemysłu, rolnictwa i handlu), albo narzędzia, maszyny, materiały techniczne, środki komunikacji (aby zaspokoić głód kapitału inwestycyjnego). Stąd Polska podobnie, jak i wszystkie inne kraje w okresie przeprowadzania inwestycji i zaciągania długoterminowych kredytów zagranicznych, wykazywać będzie bierny bilans handlowy.

* * *

Z powyższego wynika, że zjawisko deficytu handlowego nie powinno być w żadnej mierze oceniane ujemnie, o ile tylko deficyt ten nie następuje na skutek:

- 1) zbędnego przywozu artykułów konsumpcyjnych o charakterze luksusowym;
- 2) niezdolności konkurencyjnej naszych przemysłów;
- 3) nieurodzajów lub deficytów zbożowych, wywołanych niskim stanem naszej produkcji rolniczej;
- 4) o ile bierny bilans handlowy nie idzie w parze z krótkoterminowym obdłużaniem się w stosunku do zagranicy, które nie znajduje przeciwwagi w dostatecznym zapasie dewiz lub w możliwościach zaciągania zagranicznego kredytu długoterminowego.

Cyfry bilansu handlowego z powodów wymienionych pod 1), 2) i 4) nie nasuwają, w chwili obecnej, specjalnych obaw. Obawy budzić muszą tylko cyfry znacznego przywozu zbóż chlebowych, które stają się zjawiskiem stałym w naszym bilansie handlowym w związku z chronicznym deficytem zbożowym, przypadającym już na lata średnich urodzajów.

Bilans zbożowy ostatniego trzylecia wskazuje, że Polska zwolna przechodzić zaczyna do krajów importujących zboże. W związku z tem poczyna pojawiać się stała luka w naszym bilansie handlowym, która w miarę wzrostu ludności i poprawy jej stopy życiowej, może wykazywać tendencję rozszerzania się. Front zbożowy Polski nasuwa poważne refleksje, które powinny skłonić zarówno rząd, jak i społeczeństwo, do podjęcia szeroko zakrojonej akcji (może na wzór włoskiej „batalii zbożowej”) w kierunku meljoracji i intensyfikacji rolnictwa.

Niezależnie od tego musimy rozwinąć całą energię w kierunku pobudzenia naszej siły eksportowej, musimy dbać o to, ażeby po okresie wzmóżonych inwestycji kapitałowych w przemyśle i rolnictwie nastąpił okres wzmóżonego eksportu towarowego.

* * *

Natomiast wszelkie projekty, idące w kierunku sztucznego ograniczenia przywozu środków produkcji uważamy za niewskazane. Hamowanie przywozu środków produkcji mogłoby mieć swe uzasadnienie tylko o tyle, o ileby wzmóżony przywóz nie szedł w parze z dopływem długoterminowego kredytu zagranicznego, albo z możliwościami rentownego zbytu. W pierwszym przypadku bowiem wzmóżony przywóz pociągałby za sobą obdłużanie się w kredycie krótkoterminowym w stosunku do zagranicy, kryjące w sobie duże niebezpieczeństwa, w drugim przypadku niebezpieczeństwo wynikałoby z przeinwestowania, które pojawia się przy zmianie konjunktury.

Wszystkie te niebezpieczeństwa w chwili obecnej, nie wydają się nam realne. To też zdaniem naszym rząd nie powinien sztucznie osłabiać naszej konjunktury gospodarczej przez stosowanie nowych

ograniczeń przywozowych, nad którymi, wedle doniesień prasy, obraduje się obecnie w Warszawie.

(Kraków).

Dr. Ferdynand Zweig.

Walka o równowagę gospodarczą Ameryki.

W Niemczech wytworzył się specjalny typ badaczy życia ekonomicznego Stanów Zjednoczonych. Na czele tych uczonych, którzy oddają bezwzględnie duże zasługi w kierunku zbliżenia Niemiec do Stanów Zjednoczonych są prof. Bonn i prof. Dr. J. Hirsch, b. wiceminister skarbu. Znaczenie tego ostatniego polega w niezwykłym darze łączenia głębokich spostrzeżeń ekonomicznych z umiejętnością popularnego wystawiania się i dlatego kapitalne jego dzieło „Das amerikanische Wirtschaftswunder“, jak również jego artykuły ogłaszane w „Berliner Tageblatt“ cieszą się niezwykłą poczytnością. Ostatnio ogłosił on w „Berliner Tageblatt“ artykuł pod tytułem „Die Probleme des reichsten Volkes“.

Dane są tak ciekawe, że uważamy, że streszczenie tego artykułu staje się koniecznością.

Przedewszystkiem podaje prof. Hirsch, że przeciętnie narodowy dochód Stanów Zjednoczonych wynosił 60—64 milj. dolarów, zaś w 1927 roku wzrósł do 90 miliardów. Ten wzrost jest o tyle ważny, że prawdopodobnie dochody narodowe innych państw w tym okresie nie uległy żadnej zmianie, a tutaj konstatujemy wzrost o 60 procent. W 1913 roku dochód na głowę wynosił podług niżej podanej tablicy:

Rok	Stany Zjedn. dol.	Niemcy RM.
1913	333	627
1922	602	?
1924	712	397
1926	791	750

Przy rozważaniu tych zmian nasuwają się prof. Hirschowi następujące pytania:

1) Czy pomyślność ekonomiczna ma stały charakter? Pytanie to jest o tyle ważne, że pomyślność dobrych lat znajdzie odpowiedni refleks w chudych latach, a więc czy kontrast nie będzie zbyt silny i dlatego dążyć należy dla uniknięcia kataklizmu do stabilizacji życia gospodarczego.

2) Czy można będzie utrzymać w całej rozciągłości rozpiętość między płacą a cenami. Jeżeli w 1913 roku płaca wynosiła 100, to obecnie wynosić będzie 230. Indeks zaś cen wynosi 153, czyli jak widzimy płaca rośnie o wiele szybciej, niż ceny. Oszczędności swoje naród amerykański lokuje w budowie własnych domów dla pracujących rzesz, na co zużywa od 2 do 7 miliardów rocznie. Nasuwa się pytanie, jak powstała tak wielka rozpiętość między płacą a cenami i jak ją można w dalszym ciągu utrzymać.

3) Rozpiętość ta oparta jest na 3-ch podstawach: a) na powiększonej produktywności pracy w przemyśle, b) tańszej pracy zagranicznej, która w rozmaitych formach jest wyzyskiwana w Stanach Zjednoczonych, c) oraz na złej sytuacji amerykańskiego farmera, ta ostatnia sprawa jest piętą Achilleusza ustroju gospodarczego Stanów Zjednoczonych, gdyż udział rolnictwa w dochodach narodowych spadł

z 20 proc. na 10 procent. W tym kierunku robione są znaczne wysiłki, a przedewszystkiem dąży się do zmaszynowania pracy rolniczej, jak również do utrzymania na wysokim poziomie cen na artykuły rolnicze.

4) Czy uda się w dalszym ciągu rosnące płace skompensować przez silniejszy wzrost produkcji. Są ku temu 3 środki: a) zmniejszenie kosztów rozdziału towaru przy pomocy racjonalizacji handlu, b) tania robocizna w Południowych Stanach Zjednoczonych, c) powiększenie siły kupczej zagranicy przy pomocy pożyczek. Sprawa taniej robocizny w Południowych Stanach jest bardzo ważną z tego względu, że przemysły amerykańskie przenoszą się do gęsto zaludnionych Stanów Południowych, gdzie robocizna jest tańsza.

5) Na zasadzie danych amerykańskich ocenia prof. Hirsch oszczędności narodu amerykańskiego na 48 milj. dolarów. Wiele przyczyn składa się na to, że pieniądze te nie zostają wewnątrz kraju, gdzie stopa procentowa ma tendencję zniżkową, a emigrują zagranicę.

Gubernator Federal Reservebank oświadczył, przed komitetem parlamentarnym, że pożyczki te świadczyły farmerom amerykańskim kolosalne usługi, gdyż z jednej strony wzmocniło konsumpcję amerykańskich produktów rolnych przez zagranicę, z drugiej zaś strony odciągając pieniądze z wewnętrznych rynków przeszkodziło dalszemu spadkowi cen na produkty rolne. Z tego twierdzenia wynika pytanie, co się stanie wtedy, gdy pieniądze te wrócą do Stanów Zjednoczonych tembardziej, że poza pożyczkami udzielonymi po wojnie liczyć się trzeba ze znaczną spłatą długów wojennych.

6) Sprawa nadmiernej siły produkcyjnej jest groźna w swoich konsekwencjach, gdyż nadmierne powiększony przemysł wywołać może poważne komplikacje. W tym kierunku podkreślić należy usiłowania trustów, które z jednej strony sprzedały część swoich akcji bogacącym się stale robotnikom, z drugiej zaś strony przez mądrą politykę dywidendową zmierzają do tłumienia powstających obaw.

7) Co się stanie z amerykańskim człowiekiem? Pytanie to jest dla Stanów Zjednoczonych najważniejsze. Niezwykle wysoka płaca, którą obserwuje się u robotników, robotnic i personelu pomocniczego pociąga za sobą wzmagającą się niechęć do powiększenia rodziny. Zmaszynowanie gospodarstwa domowego wywołuje dążenie do samodzielności wśród kobiet i znów wysuwa się kwestja „neomaltuzjanzmu” i razem z nią pytanie dla kogo do wszystko.

Myślący czytelnik w tych siedmiu pytaniach wyciągnie cały szereg rozmyślań, które go doprowadzą do wniosków, że najbardziej godne zazdrości stosunki ekonomiczne związane są z tyłoma obawami i niejednemu nasunie się refleksja, zmierzająca do ustalenia pewnika, że nikomu nie należy zazdrościć.

M. H.

ROSJA.

A więc Stalin ostatecznie zwyciężył i na wygnanie poszli najwybitniejsi przedstawiciele opozycji. Traktem na Sybir wyjechali ci, którzy drogę tę już dwukrotnie przebyli: raz, kiedy za dążenie do obalenia „istniejącego porządku” sądy carskie skazały ich na karę więzienia i osiedlenie, drugi raz, kiedy jako triumfatorzy dążyli do Rosji, aby święcić triumfy nad obalonym porządkiem. Pozostawiamy autorom scenicznym temat ten do opracowania jako pełen dramatycznego napięcia — nas interesują wyżej przytoczone fakty z punktu widzenia politycznego i ekonomicznego.

Stwierdzamy, że zaszłe fakty są objawami nie nadchodzących zjawisk, lecz są wykładnikami fait accompli. Walka Stalina i Trockiego, kończąca się porażką tego ostatniego, jest etapem zmagania się miasta ze wsią. Walka ta, która rozgrywa się specjalnie po wojnie prawie we wszystkich państwach, poczynając od Rosji, kończąc na Stanach Zjednoczonych, nabrała charakterystycznego bardzo napięcia. Redukuje się ona do pytania, czyje interesy ekonomiczne mają przeważać, czy wsi, czy miasta. Zwycięstwo tej lub drugiej strony wywiera swoje piętno na zbiorową myśl i zbiorową psychikę narodu. Im wyższa kultura, im większe zrozumienie konieczności harmonii społecznej, tym stworzona sytuacja jest mniej zawiła w konsekwencjach. Weźmy Stany Zjednoczone, gdzie wieś uległa walce. Zwycięskie miasto, ten dostawca gotowych wyrobów, zrozumiał, że nie może wyzyskać do szpiku kości farmera, tego dostawcę surowych produktów i przychodzi mu z pomocą materialną i moralną. I nie jest to ślepy wypadek, że na czele organizacji farmerów amerykańskich staje Hoover, ten organizator racjonalnej oszczędności w przemyśle. W Rosji natomiast walka ta miała charakter bardzo ostry i dlatego rezultaty zwycięstwa wywołać muszą wstrząs idący daleko w głąb życia politycznego i ekonomicznego.

Dopóty siła była po stronie miasta, którego przedstawicielem, jak wyżej wspomnieliśmy, był ostatnio Trocki, dopóty miasto rosyjskie wyzyskiwało wieś, a więc artykuły spożywcze były stosunkowo tanie, a artykuły przemysłowe stosunkowo drogie, czyli, używając wyrażenia Trockiego, nożyce były rozwarłe. Stalin, który bynajmniej nie ze względów ideowych, ale na skutek zrozumienia, że wieś zwycięża, głosił, że należy przegrupować front twarzą do wsi, jest wykładnikiem nowego momentu ekonomiczno-społecznego. Niestety, nie posiadamy dostatecznego materiału faktycznego, któryby, powyżej przytoczone zdanie potwierdził i w należyty sposób zilustrował, mamy jednakże do dyspozycji niektóre, bardzo charakterystyczne zjawiska. Oto następuje w fabrykach redukcja dnia roboczego do 7-miu godzin, nie ze względu na chęć ulżenia doli robotnika, ale dlatego, aby oszczędniej gospodarować surowcami, czyli ratowanie życia gospodarczego Rosji ma iść kosztem redukcji możliwości zarobkowych robotnika. — Oficjalnie podane zostało do wiadomości publicznej, że chociaż przemysł porcelanowy i fajansowy (a więc przemysł zależny od surowca krajowego) rozwijał się racjonalnie — przynosi w ostatecznym bilansie mi-

ljon rubli strat, wobec czego musi nastąpić redukcja zarobków robotniczych, a więc ofiarę ma ponieść producent (miasto), a nie konsument (wieś), gdyż przecież można było stratę wyrównać zapomocą podwyższenia ceny sprzedażnej.

Oto fakty, stwierdzające zwycięstwo wsi nad miastem.

Że ono będzie wyzyskane z całą bezwzględnością, to nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości. Z własnego doświadczenia wiemy, jaka jest psychologia prawodawcza chłopa, który czuje siłę i który na państwo i jego funkcje zaopatruje się z ciasnego, egoistycznego punktu widzenia.

Podkreślić musimy, że bodaj po raz pierwszy wieś rosyjska zwycięża. W czasach przed uwolnieniem chłopów przez Aleksandra II, rozumie się, wieś była wyzyskiwana w sposób barbarzyński. Po 1861 roku w dalszym ciągu wieś była politycznie i ekonomicznie wyzyskiwana, ku czemu nie mało przyczyniało się gminne wspólne władanie ziemi. Petersburg i Moskwa rozwijały się, wieś stała na niskim poziomie kulturalnym.

Najdosadniej zależność ekonomiczna występowała w czasie zarządzania finansami państwa rosyjskiego przez Wittego, co potwierdza następujący fakt: w chwili, kiedy dowozy zboża do portów się zmniejszały i walucie rosyjskiej groziło niebezpieczeństwo, przystępowano do energicznego egzekwowania podatków, zmuszając chłopa do sprzedawania swego zboża bez uwzględnienia tej okoliczności, że chłop częstokroć sprzedawał i to minimum, które było mu potrzebne dla utrzymania, a więc, walutę i bilans handlowy ratowano kosztem głodu wsi. W czasie bolszewickiej rewolucji chłop zagarniał ziemię obywatela. Pozornie zdawało się, że nastąpił dla wsi lepszy moment, ale była to tylko lekka poprawa, która w wielu wypadkach redukowałą się do zera, a to wskutek przymusowych sprzedaży, ustalania cen sprzedażnych na zboże i artykuły fabryczne.

Wykładnikiem bardzo charakterystycznym stanu ekonomicznego wsi było zjawienie się na wsi przedwojennego typu, tak zwanego kułaka, z którym bolszewicy prowadzili wojnę, przy pomocy t. zw. komitetów biedoty, a jednakże kułak zwyciężył. Wskutek wzrostu zapotrzebowania wsi, chłop w tym roku zażądał dostawy artykułów fabrycznych i odmówił wydawania zboża: bilans handlowy, który jest w Rosji równoznaczny z bilansem płatniczym, oraz dalsze utrzymanie kursu czerwońca na już osłabionym poziomie, znajdują się pod znakiem zapytania, i być może, że fakt ten przyczynił się do wszczęcia energiczniejszych kroków ze strony Stalina. Z ciekawością śledzić będziemy za dalszym przebiegiem wypadków w Rosji, tembardziej, że ze strony tak opornego przy wszelkiego rodzaju pertraktacjach kontrahenta, jakim jest Rosja, zupełnie nieoczekiwanie nastąpiło żądanie przyspieszenia układów o traktat handlowy z Polską. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Rosji są potrzebne gotowe wyroby, aby wyciągnąć ze wsi ukryte zboże. A, że, jak wspomnieliśmy, nastąpiła redukcja godzin roboczych, można będzie zapotrzebowanie wewnętrzne pokryć li tylko importem.

Mercator.

szczególne gatunki towarów letnich. Największe stosunkowo zapotrzebowanie notowano u kupców z Galicji, bardzo mało natomiast kupuje nadal Poznańskie i Pomorze, co jest zresztą objawem zupełnie naturalnym, zwykle bowiem kupcy poznańscy rozpoczynają zakupy towarów letnich dopiero od 1-go marca. Ci nawet kupcy poznańscy, którzy stają towar obecnie, domagają się dostawy dopiero w początkach marca.

Bardzo poważną przeszkodą przy zawieraniu transakcyj na rynku wełnianym w Łodzi jest kompletna niemożność otrzymania pokrycia na rękę. Kupcy małopolscy domagają się kredytu otwartego na kilka tygodni poczem dopiero wystawiają weksle długoterminowe, dochodzące niejednokrotnie do pięciu miesięcy. Ci zaś kupcy, którzy nawet w wyjątkowych wypadkach wpłacają od razu całkowitą należność weksłami, wystawiają je niejednokrotnie na okres sześciomiesięczny.

Zaznaczyć należy, iż w ciągu ostatnich kilku dni pogorszyła się w tej branży wypłacalność klienteli, skutkiem czego zwiększyła się wydatnie ilość protestów wekslowych. Wobec tego jednakże, iż większość protestów wpłynęła z weksli wystawionych przez kupców mniejszych, którzy zresztą twierdzą, iż zobowiązania swe stanowią wykupią, jedynie proszą o prolongatę, nie będzie to miało najprawdopodobniej większego wpływu na dalsze ukształtowanie się sytuacji na rynku towarów wełnianych w Łodzi.

Horoskopy na przyszłość, o ile nie zajdą jakieś zupełnie nieprzewidziane wypadki, przedstawiają się narazie zupełnie zadowolająco, tem bardziej, iż zarówno kupcy tutejsi jak i prowincjonalni w roku ubiegłym całkowite zapasy swych towarów letnich sprzedali, będą więc zmuszeni do poczynienia świeżych zakupów, celem pokrycia ewentualnego zapotrzebowania klienteli.

Największym popytem w ciągu ostatnich kilku dni cieszyły się w dalszym ciągu gabardyny letnie na paltu damskie i męskie, gabardyny półwełniane i kamgarnowe. Ceny nie uległy zasadniczym zmianom i kształtowały się w granicach cen z przed dwóch tygodni.

RYNEK PRZĘDZY BAWELNIANEJ.

Ostatnie dni na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi przeszły pod znakiem tendencji zupełnie utrzymanej. Jakkolwiek w dniach ostatnich bawełna surowa bardzo poważnie spadła i powinno się to było odbić na cenach przędzy bawełnianej, dotychczas żadnej niżki cen nie notowano i kształtowały się one w granicach cen, notowanych przed dwoma tygodniami. Tłumaczy się to tem, iż zapotrzebowanie na przędzę było w dalszym ciągu normalne i nie tylko nie uległo zmniejszeniu, ale przeciwnie poszczególne gatunki, jak 24/I i 24/II oraz 32/I i 32/II cieszyły się większym popytem.

Według słów czynników miarodajnych o ile bawełna surowa będzie w dalszym ciągu niżkowała, to przy najmniejszym nawet zmniejszeniu się popytu na przędzę, ceny przędzy bawełnianej niewątpliwie spadną. Już w dniach ostatnich zresztą w handlu przędzą na rynku łódzkim zauważyć się dało tendencję słabszą i ceny obowiązujące w handlu różnią się o kilka procent w kierunku niżkowym od cen fabrycznych.

Horoskopy na przyszłość według słów sfer miarodajnych przedstawiają się nieźle i ta nadprodukcja, którą odczuwano jeszcze kilka tygodni temu, obecnie nie jest już tak niebezpieczna, większość składów bowiem dzięki ostatniemu zapotrzebowaniu zmniejszyło swe zapasy.

EKSPORT PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO w GRUDNIU 1927 r.

Przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego eksportował w grudniu 1927 r. następujące ilości towarów:

Towarów bawełn. białych 10.618 kg., wart. zł. 170.392.—, towarów bawełn. kolorowych 74.948 kg. wart. 1.767.171.— zł., towarów półwełn. 17.991 kg. wart. 209.266.— zł., towarów wełnianych 47.212 kg. wart. 504.656.— zł., przędzy czesankowej kolorowej 59.186 kg. wart. 1.697.817.— zł.

Razem eksportowano 309.955 kg. wart. 4.349.302 złotych.

Listopad 1927 r. 392.537 kg. wart. zł. 5.378.016
Grudzień 1926 r. 312.185 kg. wart. zł. 3.068.843

Zwrot cła w m. grudniu r. ub. wynosił, stosownie do wydanych 384 zaświadczeń eksportowych złotych 92.370.

Co do poszczególnych krajów przeznaczenia eksport przedstawia się następująco:

do Dalekiego Wschodu (Chiny, Japonja)	1.596.390.—
do Rumunji	808.944.—
do Litwy	373.961.—
do Bliskiego Wschodu	343.636.—
do Ameryki Południowej	339.272.—
do krajów Nadbałtyckich (Łotwa-Estonja, Danja, Finlandja, Szwecja)	250.562.—
do Austrii, Węgier i Jugosławji	218.859.—
do Niemiec	163.979.—
do Anglii	132.522.—
do Holandji i Danji	84.186.—
do Włoch	17.136.—
do Afryki	13.260.—
do różnych krajów	6.595.—

Razem zł. 4.349.302.—

HANDEL SKÓR.

Na rynku skór miękkich ruch w hurcie i detalu narazie jeszcze umiarkowany, natomiast garbarnie pracują intensywnie ze względu na poważne zamówienia na sezon wiosenny. Ceny surowca dotychczas nie uległy tak poważnej wyżycie jak w dziale skór twardych jednakże przypuszczać należy, że wobec masowego wywozu skór cielęcych również w tym dziale ceny się podniosą. Import skór zagranicznych (gotowych) jest w dalszym ciągu znaczny. Specjalnie poszukiwane są lakiery wskutek sezonu karnawałowego, oraz jasne skórki gienzowe na wiosenne obuwie damskie. Notują loco garbarnia skóry krajowe w złotych za jedną stopę kwadratową: Alberta Horna czarne Special. 3,22 — 3,45 — 3,78; zwykłe B — 3,36; C — 3,15; B. S. 3,55; kolorowe Special B. S. — 4,00 zł.; B. Special — 3,65; C. Special — 3,40; zwykłe kolorowe — 3,30 — 3,55 — 3,75; lakiery 3,60 G. Weiglego chromy cielęce czarne 2,75 — 3,05 — 3,35 — 3,55; brązowe 2,95 — 3,25 — 3,55 — 4,05, Marcelego Konarzewskiego lakiery końskie A. — 4,05; B. — 3,00; J. Konarzewskiego chromy czarne 2,10 — 2,40 — 2,70 — 3,00; Notują u przed-

stawiciele loco skład Warszawa skóry miękkie zagraniczne w dolarach: Sterlinga special — 0,55 B. — 0,65, A. — 0,75; X — 0,85, XX 0,95. Freudenberg lakerii DD 0,52; Special — 0,57; B — 0,62; C — 0,62. Warunki płatności w garbarniach krajowych: pokrycie gotówkowe w stosunku 25 do 40 proc., reszta na weksle z terminem do 3 miesięcy. Przedstawiciele firm zagranicznych żądają tylko drobnej części zaliczki gotówkowej, na resztę zaś udzielają kredytu wekslowego do 4 a nawet do 5 miesięcy.

NA RYNKACH NABYWCÓW ŁODZI.

(Doniesienie koresp. wł. „Głosu Kup.”)

Lwów.

Dotychczasowy brak zapotrzebowania tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie brakiem gotówki u odbiorców oraz niechęcią do zbytniego angażowania się przy wystawianiu weksli, brak zaś gotówki spowodowany został przedewszystkiem ostatnimi terminami płatności poszczególnych podatków, terminem wykupywania patentów i t. p. Jakkolwiek obecnie większość dostawców przyjmuje przy zawieraniu transakcyj pokrycie wyłącznie wekslowe, brak więc gotówki nie powinien w zasadzie wpływać na zmniejszenie się ruchu, to jednak kupiec, nie mając pewności, jak przedstawiać się będzie konjunktura w najbliższej przyszłości, nie chce gromadzić zbyt dużych zapasów towarów.

Jeżeli chodzi o wypłacalność klienteli w branży bawełnianej, to narazie jest ona zadawalniająca. Te bowiem protesty wekslowe, które nadchodzą, nie są brane w rachubę, są to bowiem zobowiązania kupców mniejszych, którzy zresztą nie myślą o niewykupieniu swych zobowiązań, a jedynie domagają się proryngaty, powołując się na dotychczasowe minimalne zapotrzebowanie, a co za tem idzie, na przejściowy brak gotówki. Według przewidywań sfer zainteresowanych horoskopy na przyszłość w branży bawełnianej przedstawiają się niezłe i najprawdopodobniej już w przyszłym tygodniu rozpocznie się na tutejszym rynku bawełnianym ruch bardzo wzmożony; tembardziej, że zarówno kupcy tutejsi, jak i prowincjonalni zupełnie zapasów towarów letnich nie posiadają, a więc celem uzupełnienia swych składów zmuszeni będą do poczynienia świeżych zakupów.

Lublin.

Ruch poświęteczny w handlu zawiódł całkowicie, jedynie w ciągu kilku dni znać było żywsze tempo w sklepach kolonialno-spożywczych. Prowincja nie dopisała jakoby z powodu silnych mrozów, ludność Lublina zaś z powodu stałego obniżania się jej siły nabywczej. Nietylko bowiem sfery, żyjące z uposażeń służbowych, nie są w stanie wydać ani grosza ponad zwykłą i szczupłą normę, ale w tem samem położeniu są niezmiernie liczne koła drobnego kupiectwa, rzemieślników, właścicieli mniejszych realności i t. p., których proletaryzacja postępuje szybko naprzód. Wyzbywszy się przeważnie swych kapitałków obrotowych, żyją ci ludzie w niedostatku, nie pewni jutra, pod groźą egzekucji podatkowych, grzywien sądowych i t. p., przyczem sytuację ich w wysokim stopniu pogarsza fakt, że zmuszeni są jeszcze udzielać kredytu odbiorcom ze sfer urzędniczych, robotniczych i wogóle niezamożnych. Takie niezdrowe z ekonomicznego punktu widzenia zadłu-

żenie drobnych konsumentów jest w Lublinie powszechne i sięga wysokiej sumy, pochłaniając do szczytnie resztki kapitałów obrotowych drobnego kupiectwa i rzemiosła.

Znamiennem jest, że podrożenie artykułów żywnościowych, które zrujnowało olbrzymią większość ludności miejskiej, ma dla tej ludności jeszcze inny ujemny skutek, a mianowicie spowodowało wśród włościan powszechną, jeszcze bardziej wzmożoną tendencję do nabywania ziemi, na skutek czego ograniczają oni do minimum swe i tak niewielkie potrzeby, aby zbierać środki na kupno gruntu, na czem bardzo cierpi handel i przemysł. Tem tłumaczy się między innymi ciężka sytuacja kupców branży skórzanej i bławatnej, którzy coraz częściej, zwłaszcza na prowincji, zaczynają dopuszczać weksle do protestu.

EKSPORT PRZEMYSŁU BIELSKO - BIALSKIEGO W GRUDNIU 1927 ROKU.

(Od bielskiego koresp. „Głosu Kupiectwa”).

W miesiącu grudniu 1927 r. członkowie Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku wyeksportowali ogółem 24.654.42 klg. tkanin wełnianych kolorowych wartości 1.194.029 zł. oraz 865 klg. tkanin półwełnianych kolorowych wartości 43.144 zł., zwrot cła w okresie sprawozdawczym, stosownie do wydanych 313 zaświadczeń wyniósł 12.149.36 zł. Co do poszczególnych krajów, to eksport w grudniu roku ub. przedstawiał się następująco: (cyfry z listopada r. ub.).

Kraje nadbałtyckie i północne (Finlandja, Norwegja, Szwecja, Danja)	50.426.— (51.452)
Niemcy	18.255.— (16.788)
Austria, Węgry, Jugosławja i Czechosłowacja	528.159.— (291.312)
Francja, Szwajcarja, Włochy	204.575.— (—)
Anglja	9.502.— (6.188)
Rumunja, Bułgarja i Grecja	176.040.— (23.577)
Bliski Wschód (Turcja, Syrja, Persja)	88.458.— (14.622)
Airyka	81.434.— (34.043)
Daleki Wschód (Indje, Chiny, Japonja)	8.369.— (24.521).
Ameryka	71.954.— (15.613)

PIĘKNY DAR DLA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ W ŁODZI.

Z inicjatywy p. J. Leszczyńskiego, przedstawiciela zagranicznych fabryk maszyn dla przemysłu włókienniczego, firma „G. Hilscher w Chemnitz” ofiarowała Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi jedną maszynę pończosniczą do wyrobu damskich pończoch.

Jest to druga z rzędu maszyna dziewarska, otrzymana przez Szkołę Włókienniczą w krótkim czasie za pośrednictwem p. J. Leszczyńskiego do tworzącego się przy tej pożytecznej uczelni wydziału dziewarskiego. Utworzenie wydziału dziewarskiego przy Państwowej Szkole Włókienniczej umożliwi kształcenie się naszej młodzieży w dziedzinie wyrobów dzianych i uniezależni, w szybkim tempie rozwijający się krajowy przemysł dziewarski od zagranicznych zawodowców.

ŚWIATOWE RYNKI

(Specj. sl. informac. „Głosu Kupiectwa”)

SYTUACJA NA TURECKIM RYNKU WŁÓKIENNICZYM.

Po letnim i jesiennym okresie stagnacji rynku tekstylnego daje się zauważyć od początku stycznia znaczniejsze ożywienie dzięki zakupom materiałów włókienniczych przez rolników anatolijskich. Realizacja zbiorów naogół była korzystna, co łącznie z postępem cywilizacyjnym Turcji odbiło się dodatnio pod względem stawiania towarom włókienniczym nieco wyższych wymagań jakościowych. Żąda się towarów modnych o możliwie najświeższych deseniach. Towar lichego gatunku traci w branży tekstylnej na rynku tureckim swe dotychczasowe dominujące znaczenie, co dla eksportu polskich tkanin jest pomyślnym zjawiskiem. Eksport włoski utracił na rynku tekstylnym około 50 proc. swego poprzedniego stanu posiadania. Lukę tę wypełniają eksporterzy belgijscy, francuscy, niemieccy, czescy i polscy. Eksport niemieckich tkanin tekstylnych czyni poważne postępy.

ZE ŚWIATOWEGO RYNKU WELNIANEGO.

Pierwsza serja tegorocznych aukcyj w Londynie rozpoczęła się w obecności bardzo wielu kupujących. Wybór wełny, jeżeli chodzi o merynosy, był bardzo dobry, zadowolający zaś dla crossbredsów. Prawie całkowita podaż była przy bardzo znacznym ożywieniu i mocnej tendencji sprzedana.

Głównymi odbiorcami merynosów były przedsiębiorstwa niemieckie i angielskie, crossbreds zaś zakupowała wyłącznie Anglia. Ceny merynosów i crossbredsów zwykowały dość znacznie i w porównaniu z cenami, które obowiązywały na ostatnich aukcjach zeszłorocznych, merynosy podniosły się w cenie o 5 proc., crossbreds zaś o 10 proc.

Na ostatnich aukcjach w Sydney panowała w dalszym ciągu tendencja mocna, która spowodowała zwyżkę cen dla wszystkich gatunków wełny. Do najpoważniejszych odbiorców zaliczano tutaj Anglię i Niemcy, również znaczniejsze ilości kupowała Japonja. Całkowita prawie podaż wynosząca około 45 tysięcy bel została rozsprzedana.

Również na rynku w Montevideo panuje tendencja mocna i nie bacząc na hausse, dokonano tutaj znaczniejszych obrotów. W pierwszej połowie stycznia podaż wełny wyniosła około 90 tysięcy bel. Na rynku tym lepsze i średnie gatunki crossbredsów również zwykowały o kilka procent.

REKORDOWE WYPŁATY DYWIDEND i PROCENTÓW W NOWYM JORKU.

Na miesiąc bieżący przypada okrągła suma miljarda dolarów na wypłaty dywidend i procentów od papierów giełdowych w Nowym Jorku, co stanowi najwyższe cyfry dywidend i procentów w dotychczasowej historii giełdy nowojorskiej. Po wypłaceniu około 250 mil. dol. posiadaczom akcji z tytułu dywidend i procentów w dniach 30 i 31 ub. m., szacują w kołach finansowych płatności z tych tytułów na dzień 28 b. m. na okrągłe 750 milionów. Tak więc ogółem sumy, wypłacone z tytułu dywidend i procentów, dosięgają okrągło jednego miljarda dolarów.

Towarzystwa akcyjne, które tego roku zapłaciły najlepsze dywidendy na rok 1927, są: U. S. Steel Corporation i General Motor. Steel Corporation wypłaciła 40 proc. dywidendy zwyczajnej i okrągło 2 mil. dol. na dodatkowe wypłaty. General Motor wypłaciła na rok 1927 o 3 i pół mil. dol. więcej, niż w ub. roku. Oprócz tego General Motor wypłaciła dodatkową dywidendę w wysokości 2,5 dol. z początkiem stycznia.

ZWYŻKA DYSKONTA AMERYKAŃSKIEGO.

Holenderski „Nieuwe Rotterdamsche Courant” z 19 b. m. donosi, że zachodzi duże prawdopodobieństwo zwyżki stopy dyskontowej na rynku holenderskim. Wprawdzie Federal Reserve Board z łatwo zrozumiałych powodów wciąż jeszcze wskazuje na wielką płynność gotówki w Ameryce, jednakże stały wzrost odsetek maklerskich świadczy, iż sytuacja bynajmniej nie jest tak różowa. Najznamienniejszym zaś jest, że cały szereg banków nowojorskich, które do niedawna wypowiedziały się za utrzymaniem obecnej stopy dyskontowej, w ostatnich dniach domagają się zwyżki. W związku z tem na amerykańskim rynku pieniężnym wzrasta też zdenerwowanie, a to tembardziej, że wkrótce komisja skarbowa ma w sprawie tej zająć decydujące stanowisko. Nie ulega zaś wątpliwości, że zmiana dyskonta w Nowym Jorku wywrze rozstrzygający wpływ na ukształtowanie się europejskich stosunków dyskontowych.

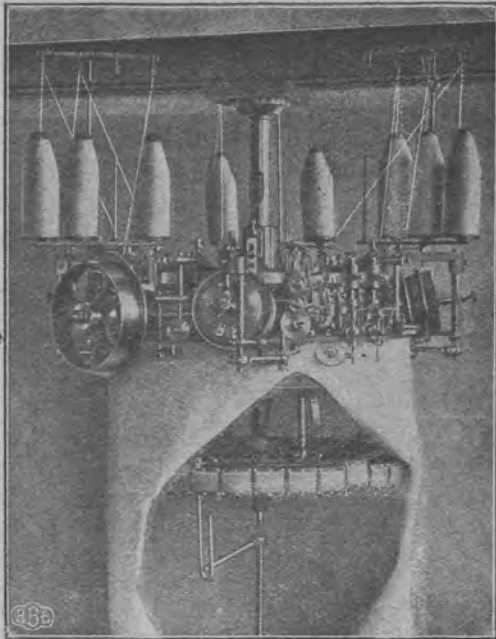
HOROSKOP KONJUNKTURY AMERYKAŃSKIEJ.

Biuletyn miesięczny „Guranty Trust Company” stawia następujący horoskop rozwoju konjunktury amerykańskiej na rok 1928: „Wszystko jednak przemawia za tem, że w r. 1928 nastąpi znaczna poprawa konjunktury. Przedewszystkiem sytuacja rolników amerykańskich znacznie się polepszyła i w ciągu r. 1927 nastąpiło wyrównanie rozpiętości cen wyborów rolnych i wyrobów przemysłowych. Przemysł automobilowy, którego produkcja w r. 1927 bardzo się zmniejszyła, na początku r. 1928 pracuje zupełnie normalnie. Również inne gałęzie przemysłu dzięki normalnym warunkom na rynku pracy w końcu roku 1927 zwiększyły swoją produkcję. Zdolność nabywczą St. Zjednoczonych nie uległa zmniejszeniu w r. 1927 i według wszelkiego prawdopodobieństwa w r. 1928 w dalszym ciągu będzie się rozwijać”.

MOCNA TENDENCJA NA RYNKACH ZBOŻOWYCH.

Ceny zbożowe na rynkach światowych wykazują w ostatnich czasach tendencję zwyżkową. Główną przyczyną zwyżki cen są niesprzyjające warunki atmosferyczne. Szczególnie w zachodnich stanach St. Zjedn. obawiają się, że z powodu zupełnego zniknięcia warstwy śnieżnej, oziminy przepadną. To samo niebezpieczeństwo istnieje też dla zbiorów europejskich. Tendencja zwyżkowa najbardziej ujawniła się przy cenach pszenicy, podczas gdy ceny żyta naogół nie ulegały żadnej zmianie z powodu wielkiej podaży. Bardzo wielkie ożywienie okazuje spekulacja odnośnie do kukurydzy, co też spowodowało bardzo silny wzrost cen.

Najstarsza fabryka maszyn trykotażowych (Rundmaszyny)
Fouquet & Frauz, Tow. Akc., Rottenburg



GENERALNY PRZEDSTAWICIEL
 NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ:

J. Leszczyński
 ŁÓDŹ,

Piotrkowska 99, tel. 2-91.

Pod ostrym kątem.

Listy do Redakcji.

DLACZEGO NAS TAM NIEMA?

Mniej więcej rok temu odbyła się w Londynie konferencja międzynarodowa, mająca na celu zbadanie warunków, na jakich możliwoby było zorganizowanie ubezpieczenia kredytów w handlu międzynarodowym i utworzenie stałej łączności pomiędzy miarodajnymi czynnikami różnych krajów w tej dziedzinie.

Nie mniej niż 18 państw było reprezentowanych na tej konferencji, która uchwaliła wypracowanie planu jednolitej i usystematyzowanej pracy w tym kierunku.

Że na drodze tej osiągnięto już znaczne postępy dowodzi fakt, że ten rodzaj ubezpieczenia kredytów eksportowych znalazł już poważne zastosowanie w szeregu krajów, a mianowicie: we Włoszech, na Węgrzech, w Czechosłowacji, Holandji, Finlandji i Danji.

Słabsze rezultaty mają jak dotąd do zaznaczenia Austria, Belgja, Szwecja i Norwegja i tam jednak nie ustają wysiłki, które w końcu doprowadzą do porządane go skutku.

Jak podaje „Frankfurter Zeitung” najbliższa konferencja międzynarodowa odbędzie się wkrótce w Paryżu.

Dlaczego nas tam niema?

H. Neumark.

(Łódź)

BUDŻET POLSKI na rok 1928/29.

Wobec tego, że przedłożony sejmowi budżet na r. 1928/29 stał się nieaktualny wskutek upływu kadencji sejmowej, Rada Ministrów uchwaliła nowy preliminarz budżetowy na rok 1928/29, który przedłożony będzie nowemu sejmowi natychmiast po zwołaniu nowych izb. Nowy budżet w wydatkach wynosi 2,476,000,000 złotych (w roku b. budżetowym złotych 1,988,268,419). W pozycji dochodu wynosi złotych 2,525,000,000 (w. b. r. budżetowym 1,990,539,421). Nadwyżka dochodu nad wydatkami wyniesie więc 49 milj. zł.

Budżet na nadchodzący rok budżetowy, który rozpocznie się w dniu 1-ym kwietnia jest znacznie wyższy od budżetu tegorocznego (o blisko pół miljarda złotych), gdyż rząd był zdania, że stale poprawiający się stan gospodarczy państwa nie zmusza już do obracania się w zężonych granicach najkonieczniejszych tylko potrzeb państwowych, lecz pozwala na daleko szersze ich traktowanie. Rząd projektuje wydatkowanie daleko większych sum niż dotychczas na inwestycje, na wzmoczenie ruchu budowlanego, na subsydjowanie przedsiębiorczości prywatnej w tych dziedzinach i t. d.

Podniesienie strony dochodów następuje dzięki usprawnieniu działalności monopolów państwowych i kolejnictwa — te oddziały bowiem coraz większe zyski dla skarbu przynoszą.

Żadne podatki podwyższone nie zostają, gdyż przed przeprowadzeniem zasadniczej i gruntownej reformy systemu podatkowego, która jest dopiero w opracowaniu — rząd w systemie podatkowym z a d n y c h zmian doraźnych przedsiębrać nie będzie.

Do nowego sejmu rząd przyjdzie z wnioskiem o podwyższeniu dochodów państwowych w celu zasadniczego uregulowania poborów urzędników. Tymczasem zaś na okres obecny, a mianowicie na pierwszy kwartał 1928 r. Rada Ministrów uchwaliła wypłacić funkcjonariuszom państwowym doraźną zapomogę w wysokości 45 procent uposażenia miesięcznego; 22 i pół proc. wypłacono w dniu 25 stycznia r. b., drugą zaś połowę tej zapomogi w dniu 10 marca r. b.

Zjazd gospodarczy niemiecko-polski.

GOŚCIE NIEMIECCY.

Dnia 27-go stycznia b. m. przyjechali na Zjazd Przedstawicieli Kół Gospodarczych Polski i Niemiec do Warszawy następujący reprezentanci Kół niemieckich:

p. Frowein, Wiceprezydent Centralnego Związku Przemysłu Rzeszy Niemieckiej, który jest równocześnie Przewodniczącym Delegacji Niemieckiej;

v. Keyserlingk, Przewodniczący Wydziału Rolniczego dla Zagadnień Polityki Handlowej.

jako przedstawiciele przemysłu niemieckiego pp.: Dr. Brennecke (Jeneralny Dyrektor Zjednoczonych Hut Górnośląskich), Cassel (przemysł ceramiczny), Dierig (przemysł włókienniczy), Dr. Flick (członek Zarządu Związku Przemysłu Żelaznego i Stalowego), Haager (przewodniczący Fabrykantów w Remscheid), Kastl (Członek Prezydium Centralnego Związku Rzeszy Niemieckiej), Lange (Gyrektor Związku Niemieckich Fabryk Budowy Maszyn), Preissner (Prezydent Preussische Bergwerks u. Hütten A. G.), Schot (członek Zarządu Związku Metalowego), Dr. Schultze (Jeneralny Dyrektor Giesche we Wrocławiu), Scweizer (z Prezydium Centralnego Związku Rzeszy Niemieckiej), Dr. Herle (Dyrektor tegoż Związku), Stähler (Przewodniczący Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Gliwicach);

jako Reprezentanci Rolnictwa: v. Hippel (Jeneralny Dyrektor Ziemstwa Kredytowego prowincji Prus Wschodnich), Dr. Kahl (Dyrektor Rady Leśnej Rzeszy Niemieckiej), Dr. Pawelke (ze Związku Włościan śląskich);

jako Reprezentanci Kół Handlowych: Dr. Grund (Prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu), Keinath (członek Prezydium dla Handlu Zamorskiego Rzeszy Niemieckiej), Michalski (Wiceprezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Berlinie), Pietrkowski (Przewodniczący Związku Obrony Interesów Przemysłu Chemicznego), Dr. Kiep (członek Zarządu Tow. Hamburg-Amerika-Line).

PIERWSZY DZIEŃ.

Dnia 27-go b. m. o godzinie 4-ej po południu rozpoczęły się w Warszawie w Hotelu Europejskim obrady Zjazdu Przedstawicieli Sfer Gospodarczych Polski i Niemiec, które zaigaił Przewodniczący strony polskiej p. Józef Żychliński następującym przemówieniem:

— Wielce Szanowni Panowie! Mam zaszczyt powitać serdecznie w stolicy naszego Kraju Panów przedstawicieli niemieckiego przemysłu i rolnictwa. Wspominamy z prawdziwą przyjemnością pierwsze nasze spotkanie w Berlinie i pragniemy, by także i Szanowni Panowie zadowoleni byli z pobytu u nas. Oficjalne rokowania polsko-niemieckie posuwają się naprzód i jest nadzieja, że w niezadługim czasie zakończą się pomyślnie. Naszym zadaniem jest ułatwienie tej pracy. Wobec tego przygotowaliśmy na obecne plenarne posiedzenie po dwa referaty z dziedziny przemysłu i rolnictwa. Za zgodą Szanownych Panów powiększyliśmy liczbę komisji, zamierzając w ten sposób uzupełnić i pogłębić dyskusję berlińską dla tem lepszego wyjaśnienia sprawy. W komisjach fachowych koła zainteresowane będą miały sposobność do jasnej i wydatnej wymiany swych życzeń i dezyderatów, które niewątpliwie osiągniemy, jeżeli zawsze pamiętać będziemy o głównym naszym celu, a celem tym jest gospodarcze, a w konsekwencji i polityczne

zbliżenie obu sąsiadujących krajów i narodów. W tej myśli mam zaszczyt serdecznie Panów u nas powitać.

W odpowiedzi na powitalną mowę p. Żychlińskiego, wygłosił Przewodniczący Delegacji Niemieckiej p. Abr. Frowein, następujące przemówienie:

— Wielce Szanowni Panowie. Mam zaszczyt wyrazić naszą głęboką radość, że dane nam jest rewizytować Panów, którzy byli łaskawi w dniach 6-ym i 7-ym grudnia ub. roku odwiedzić nas w Berlinie. Cieszy nas, iż przy tem drugim spotkaniu przystąpimy do pracy z rozszerzonym gronem. Panu zaś, Panie Prezydencie Żychliński, dziękuję najuprzejmiej za łaskawe słowa, któremi Pan nas raczył przywitać w stolicy Polski. Praca nasza ma na celu wyświetlenie zagadnień gospodarczych w myśl prostych i zdrowych zasad ekonomicznych. Ma ona się przyczynić przez bezpośrednią wymianę zdań, przez wyjaśnienia obopólnych poglądów do porozumienia gospodarczego pomiędzy Polską a Niemcami. Jeżeli takie będą rezultaty naszych rozmów, to przyczynią się one do osiągnięcia dalszego, wyższego celu, stabilizacji całokształtu stosunków politycznych między obu krajami. Do tego wielkiego celu dążymy ożywieni jaknajlepszą wolą. Wspomnienie harmonijnego przebiegu naszych berlińskich konferencji oraz serdeczne przyjęcie, jakie Panowie nam zgotowali, uprawniają mnie do wyrażenia nadziei, że rzeczowa robota, do której teraz ponownie przystąpimy, będzie dalszym krokiem na wyrównania gospodarczych interesów naszych krajów.

Po wstępnych tych przemówieniach, wygłoszono dwa referaty ze strony polskiej, a mianowicie: o zagadnieniach rolniczych (b. Minister Leon Pluciński) i o zagadnieniach dotyczących spraw przemysłowo-handlowych (dr. Edward Rose) oraz dwa referaty ze strony niemieckiej (Tajny Radca Kast, członek Prezydium Centralnego Związku Przemysłu Rzeszy Niemieckiej oraz Hr. Keyserlingk, przewodniczący Wydziału Rolniczego dla zagadnień polityki handlowej Rzeszy Niemieckiej).

Wkońcu posiedzenia ustalono 4 komisje, a mianowicie: rolniczą, drzewną, chemiczną oraz węglowo-hutniczo-metalową. Wieczorem odbył się raut u ks. Janusza Radziwiłła.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

W dniu 28 ub. m. toczyły się w dalszym ciągu rozpoczęte w dniu 27 obrady przedstawicieli sfer gospodarczych Polski i Niemiec.

Przed południem obradowały 4 komisje fachowe, a mianowicie: rolnicza, drzewna, węglowo-hutniczo-metalowa, wreszcie chemiczna.

Po południu odbyło się ostatnie posiedzenie plenarne zjazdu, na którym zostały złożone sprawozdania z przebiegu prac komisji.

Ze strony obu delegacji stwierdzono, że wyniki zjazdu uważać należy za nader dodatnie i korzystne dla dalszego kształtowania się wzajemnych stosunków i rozwoju gospodarczego obu krajów.

W celu kontynuowania rozpoczętych prac postanowiono utrzymać nadal kontakt pomiędzy odpowiednio uzupełnionymi prezydiami obu delegacji.

Delegaci sfer gospodarczych Polski i Niemiec zgromadzili się w południe na wspólnym śniadaniu w Resursie Kupeckiej, zaś wieczorem w salonach poselstwa niemieckiego wydany został raut.

Kupiectwo Niemiec i Polski przy stole wspólnych obrad.

(Od specjalnego koresp. „Głosu Kupiectwa“).

W uzupełnieniu powyższych sprawozdań oficjalnych — podajemy tu doniesienia naszego specjalnego korespondenta warszawskiego, który podał nam szczegóły narad przedstawicieli kupiectwa polskiego i niemieckiego:

Obrady przedstawicieli polskiego i niemieckiego kupiectwa odbyte w Warszawie dnia 29 stycznia zaigaił prezes Polskiego Stowarzyszenia Kupców p. Herse, który zaznaczył w swoim przemówieniu, iż polską delegację cechuje dobra wola, że zdaniem jego

obecne zbliżenie posunęło o krok naprzód zawarcie traktatu między Polską a Niemcami.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji niemieckiej, członek parlamentu Otto von Keinath, który podziękował w serdecznych słowach za tak miłe przyjęcie delegacji niemieckiej.

W swoim przemówieniu wskazał, że zbliżenie personalne między kupiectwem niemieckim a polskim winno odegrać doniosłą rolę przy zwalczaniu

tych trudności natury politycznej, które wylaniają się przy zawarciu traktatu handlowego między Niemcami a Polską, że aczkolwiek ostatnie słowo przy zawarciu jego mają czynniki rządowe, jednakże zdaniem jego dwudniowe obrady między sferami gospodarczymi Niemiec i Polski przyczynią się do złagodzenia tarć do szybkiego zawarcia tego traktatu.

Mówca zaznaczył, że kupiectwo niemieckie ma jak najlepsze chęci, celem zrealizowania traktatu niemiecko - polskiego.

Referat o wytycznych traktatu polsko - niemieckiego wygłosił p. Wartalski, który w swoim przemówieniu wskazał, że od czasu grudniowych odwiedzin delegacji polskiej w Berlinie, aż do dnia dzisiejszego sprawa zbliżenia sfer gospodarczych Polski i Niemiec posunęła się w szybkim tempie, co przyczyniło się w znacznej mierze do złagodzenia tarć; jeżeli są jeszcze pewne trudności przy zawarciu traktatu handlowego, to w każdym razie polski handel ma szczerą wolę i życzenie je usunąć i w jak najszybszym terminie zawrzeć traktat.

Obecne zbliżenie da możliwość kupiectwu polskiemu i niemieckiemu omówienia praktycznych ko-

rzyści, wynikających z zawarcia tegoż traktatu. W tym celu referent zaproponował utworzenie mieszanej subkomisji, której zadaniem byłoby omówienie dalszego zbliżenia między kupiectwem niemieckim a polskim.

Następny referat o wytycznych traktatu polsko-niemieckiego wygłosił p. F. Hildebrandt, syndyk, dyrektor związku handlu Rzeszy Niemieckiej.

Po przerwie przedstawiciele obu stron podjęli dyskusję, w której ujawniły się poważne możliwości porozumienia w szeregu doniosłych spraw, które wydają się być spornymi.

Obrady zakończone zostały w nastroju serdecznym, w przeświadczeniu możliwości harmonijnej współpracy.

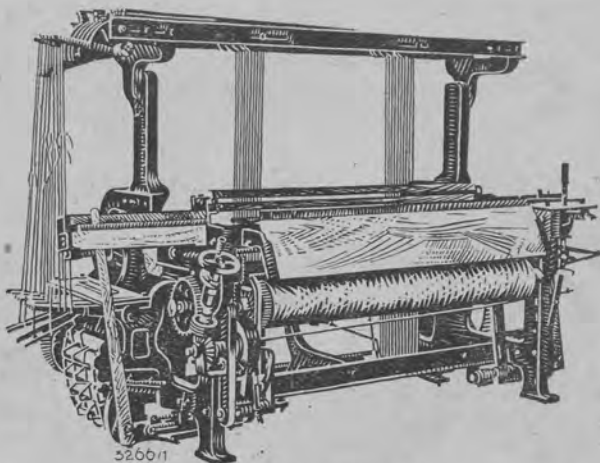
* * *

W obradach tych z ramienia Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi wzięli udział pp.: wiceprezes zarządu dr. Józef Sachs, dr. Wyszewiański i dyr. M. Heyman,

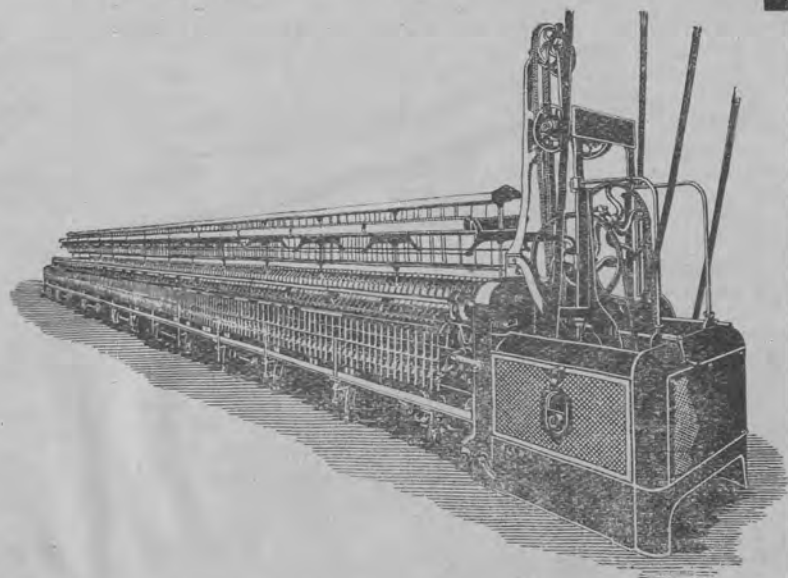
➡ **Następny numer „GŁOSU KUPIECTWA”** ➡
zawierać będzie **SPECJALNY DODATEK** poświęcony ubezpieczeniom

Fabryka maszyn
dawn. Rich. Hartmann
Sp. Akc.
Chemnitz — Dresden

Maszyny przędzalnicze, tkackie i przygotowawcze na wełnę, bawełnę, jutę i wiganję.



Seidenwebstuhl



Generalny Przedstawiciel na Rzp. Polską:

J. Leszczyński

ŁÓDŹ, Piotrkowska 99, tel. 2-91.

LA VOIX COMMERCIALE

Bimensuel publié par l'Union des Commerçants de la ville de Lodz

Lodz, le 1-er février 1928.

„La voix commerciale” est le premier périodique qui non seulement sur le terrain textile de Lodz, mais en toute la Pologne a mis le problème de la propagande économique polonaise à la tête de son programme.

C'est très récemment encore que les pays étrangers avaient peu d'information sur la Pologne. L'intensification de la vie économique en Pologne a produit la nécessité d'un service d'information plus étendu surtout sur la politique financière et économique de l'Etat.

„La voix commerciale” ne veut pas ménager ni sa peine ni ses pages pour donner aux Lecteurs toutes les informations sur cette matière — avec une impartialité complète. C'est aux lecteurs que sera laissée la résolution de chaque question. L'indépendance, l'impartialité et l'abondance de nos informations lui donnera la possibilité de se faire un jugement lui-même.

A cette époque, époque de transformations et de changements économiques profonds, à l'époque, où la vie économique prend un essor imposant, où les traités commerciaux deviennent mûres et engage la politique économique de la Pologne à prendre une autre direction à cette époque nous voulons nous consacrer à la tâche du rapprochement des sphères économiques en publiant notre journal en trois langues.

Présentant notre journal au public étranger qui a eu recours jusqu'à ce jour à des informations peu directes et rarement impartiales — nous serons très heureux d'avoir rendu, grâce à cette publication, des services pour l'échange des marchandises et des idées.

LE DIRECTEUR.

La situation aux marchés.

Textiles.

En conséquence de l'échéances des impôts on éprouve en ce moment, un manque d'argent comptant. La régularité des échéances privées n'est pas tout à fait parfaite et un nombre considérable de commerçants laisse protester, vu le manque — ce n'est qu'un état passager — d'argent. Les commerçants vendent alors leurs marchandises très bon marché, souvent au dessous de leur prix de revient. D'abord on a vendu de cette manière les stocks des tissus d'hiver, la saison étant passée, mais peu à peu on a jeté sur le marché des produits de coton, généralement ceux de demi-saison très bon marché, aux prix moins élevés que l'année passée. Et en même temps les manufacturiers de Lodz présentent leur tarif, ou les prix ont subi une hausse de 15%!

Les prix ainsi réduits malgré la hausse auront une influence défavorable au développement des tendances et du marché. Notons que c'est très simple de faire une baisse et que c'est très difficile de faire monter les prix, surtout quand il n'y a pas de raisons de la baisse précédente.

La situation très calme remarquée au commencement de l'année ne donne en ce moment que peu d'espoir d'un changement favorable. Le mois de

janvier est complètement perdu pour le commerce textile.

La saison d'été est commentée d'une façon différente. C'est la saison principale pour le commerce des produits de coton. On l'espère plutôt favorable.

Peaux et cuirs

Le marché des cuirs mous est assez mouvementé. Les manufacturiers de chaussures et des maisons de gros font des achats considérables vu la saison d'été. La tendance est forte, les prix ont subi une petite hausse. Les cuirs vernis sont vendus: verni de D. Freudenberg dollar 0.63 par pied, verni de Sterling dollar 0.71.

De la papeterie.

Dans le commerce de la papeterie les affaires vont d'une façon normale. Dans l'industrie des papiers on remarque une certaine amélioration. L'annulation du contrôle judiciaire de la manufacture de Kluczew est un des symptômes de cette amélioration.

On vend surtout le papier de bois. Vu les élections au parlement, on espère voir les affaires se ranimer.

Les commerçants retiennent toujours le règlement des factures, c'est un côté douloureux de ces affaires.

Situation économique de la Pologne

Spécification	1926	1 9 2 7											
	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Production, milliers de tonnes													
Charbon	3 601	3 698	3 409	3 002	2 599	2 731	2 773	3 077	3 189	3 254	3 406	3 436	.
Fonte de fer	40,0	42,3	42,6	47,7	47,9	48,0	46,8	51,4	56,6	59,2	62,4	55,6	.
Acier	87,2	98,5	94,2	114,4	97,4	96,5	102,8	111,5	115,0	100,7	104,3	106,2	.
Zinc	11,3	11,5	10,8	12,5	12,1	12,9	12,7	12,8	12,9	12,9	13,2	12,8	.
Travail													
Occupés } milliers .	615,4	615,4	624,9	641,2	647,8	662,5	674,1	685,8	704,5	703,5	723,8	724,7	.
Chômeurs } .	190,1	208,5	213,6	205,8	190,6	174,3	158,4	147,7	133,0	116,8	115,1	139,7	164,8
„ partiels } % .	10,9	8,1	6,6	5,3	7,6	7,6	12,3	4,1	4,5	10,3	7,5	7,3	.
Communications													
Chemins de fer, mil- liers de wag.	15,0	13,6	14,7	14,4	13,1	14,0	14,4	15,1	15,4	15,9	17,8	17,7	15,2
Navir. mil. de ton. Dantzig } entrés .	331,5	318,1	286,1	341,0	373,1	373,5	339,0	383,9	390,4	369,9	379,7	388,5	.
et Gdynia } sortis .	344,4	340,2	260,8	366,0	364,5	365,7	352,8	385,9	388,1	383,7	356,2	371,5	.
Commerce extérieur, millions de fr.-or													
Export. — total	118,7	115,8	116,4	128,7	119,4	114,2	114,0	113,9	120,6	119,1	138,3	133,5	125,5
Prod. agricoles	46,5	43,0	46,7	45,9	40,1	38,2	41,0	32,5	33,4	42,4	51,4	60,0	.
Charbon	24,3	20,9	18,7	14,6	14,4	17,1	13,8	17,3	17,7	15,1	19,9	14,7	15,0
Import. — total	90,9	107,6	112,0	128,3	148,2	163,8	160,0	136,2	129,9	127,1	151,1	155,6	160,7
Mat. brutes textil.	21,4	22,9	23,6	22,3	29,0	24,5	27,8	22,9	22,7	23,7	30,2	.	.
Solde	+27,8	+8,2	+4,4	+0,4	-28,8	-59,6	-46,0	-22,3	-9,3	-8,0	-12,8	-22,1	-35,2
Prix—Indices													
Prix de gros:													
Général	112,0	112,8	114,1	115,8	119,4	120,5	120,2	120,9	120,1	119,3	119,7	120,7	120,0
Prod. agricoles	125,6	123,9	125,5	127,2	134,4	136,8	135,2	137,4	132,3	129,4	128,4	129,7	127,0
Prod. industriels	104,5	108,8	108,0	109,7	111,1	111,4	112,0	112,4	113,7	114,4	115,7	116,3	116,9
Coût de la vie	114,7	116,6	116,5	118,0	117,8	117,8	119,0	115,3	116,4	117,2	119,0	121,8	121,0
Coût d'aliment.	142,2	143,0	143,6	140,5	142,4	142,8	145,7	143,1	143,3	143,2	143,5	148,5	146,5
Crédit													
Dollar, indice	173,7	173,1	172,7	172,3	172,3	172,3	172,3	172,3	172,3	172,3	99,8	99,8	99,8
Actions, indice	11,44	14,30	16,87	18,25	22,44	24,32	17,69	20,15	20,65	22,58	24,97	24,41	24,41
Circul. fid. } mil- Bill. de banq } lions	1 021	995	1 047	1 091	1 128	1 104	1 121	1 129	1 191	1 253	1 339	1 289	1 312
Billon } de zl.	428	407	413	423	434	399	394	384	397	409	410	349	309
Banque de Pologne													
Effets étrangers mil- lions de zlot.	283,6	322,0	378,6	403,5	408,3	395,9	376,5	379,6	405,3	418,3	441,1	881,0	894,6
Escompts — millions de zlotys	321,3	319,2	329,1	351,9	365,7	375,9	387,8	406,1	107,9	419,7	432,6	430,9	456,0
Banques par actions													
Escompte } mil- Dépôts: } lions	149,1	158,7	171,3	186,6	198,3	208,2	212,7	221,0	238,3	242,3	254,2	265,8	.
à terme } de	51,2	62,1	64,1	62,4	63,1	69,5	75,3	82,0	90,6	91,2	91,8	91,3	.
à vue } zl.	153,5	156,0	170,3	181,8	196,3	204,9	199,9	217,0	215,0	221,2	232,3	241,4	.
Caisses d'épargne													
Dépôts. millions	58,0 60,4	67,0	71,8	78,6	86,1	92,2	99,6	109,5	112,9	116,6	123,2	131,7	.
Coopératives													
Dépôts, millions	8,1 13,0	13,8	14,8	15,8	17,1	17,7	18,2	19,3	19,5	19,5	20,6	22,1	.

Voir notes explicatives.

NOTES EXPLICATIVES.

Travail.

Emploi de la main-d'oeuvre.—Les chiffres se rapportent à la fin du mois et embrassent tous les ouvriers des établissements industriels employant au moins 20 ouvriers. N'y sont pas inclus les ouvriers des ateliers de fourniture pour armée, des usines électriques, des établissements de la distribution d'eau et des travaux publics. (*Informations Statistiques* fasc. 1 a. c p. 16).

Chômeurs.—Les chiffres se rapportent aux personnes enregistrées dans les Bureaux de placement Officiels et dans les districts industriels, ces chiffres sont conformes au nombre effectif des chômeurs.

Chômeurs partiels.—Pourcentage des chômeurs partiels, travaillant moins de 6 jours par semaine dans l'industrie par rapport au total des ouvriers occupés dans cette industrie.

Communications.

Chemins de fer.—Le mouvement de marchandises sur les chemins de feu embrasse les wagons chargés dans le pays et sur le territoire de la V. L. de Dantzig, ainsi que les wagons chargés, reçus de l'étranger, à l'exception du transit. Calcul par wagons de 15,000 tonnes.

Navires: Mouvement de la navigation dans les ports de Danzig et de Gdynia en milliers de regtonnes.

Commerce extérieur.

L'exportation des produits agricoles embrasse, outre les matières premières, les produits de l'industrie agricole: sucre, alcool etc.

L'importation des matières premières textiles comprend toutes les matières premières: coton, laine, jute chanvre, etc.

Prix.

Les indices des prix en gros, généraux, des produits agricoles et des produits industriels ainsi que du coût de la vie et de l'alimentation à Varsovie, d'après les calculs de l'Office Central de Statistique pour la fin de chaque mois. Année 1914=100.

Crédit.

L'indice du cours du dollar jusqu'au mois de septembre d'après le pair 1 dollar=5,18, à partir du mois d'octobre d'après le pair 1 dollar=8,914 zlotys, (parité=100) et l'indice du cours de 9 actions industrielles (année 1914=100) à la fin du mois.

Circulation fiduciaire.

Situation au dernier jour du mois. La rubrique „billon“ embrasse la monnaie divisionnaire de toute espèce et les billets de l'Etat.

Banques par actions.

Les dépôts dans les 14 banques par actions principales et les dépôts à vue embrassent aussi les soldes des comptes courants.

Caisses d'épargne.

En 1926 les chiffres se rapportent à 115 caisses d'épargne ayant au 31.XII 1925—25,326 mille zlotys des dépôts. En 1927 et le 31.XII 1926 les chiffres se rapportent à 118 caisses d'épargne ayant au 31.XII 1926—60,399 mille zlotys de dépôts

Le nombre total des caisses d'épargne en activité en Pologne s'élevait le 31.XII 1925 à 200 avec le total de dépôts de 52,159 mille zlotys (en comptant les dépôts en dollars 9 zlotys pour un dollar).

Sociétés coopératives de crédit.

En 1927 les chiffres se rapportent à 79 sociétés coopératives ayant au 31.XII 1925—4,847 mille zlotys de dépôts. En 1927 les chiffres se rapportent à 153 sociétés coopératives de crédit dont le total des dépôts s'élevait au 31.XII 1926 à 13,028 mille zlotys. Le nombre total des sociétés de coopératives s'élevait le 31.XI 1925 à 2,304 avec un total de dépôts de 38,103 mille zlotys.

Note. Les données concernant la production et le travail au mois de novembre le commerce extérieur et les banques par actions au mois de décembre sont provisoires.

Vient de paraître

„Le progrès économique de la Pologne“ par Eugén Kwiatkowski.

Le ministre du Commerce et de l'industrie de Pologne, M. Kwiatkowski, donne dans ce livre un essai très intéressant du développement de la vie économique de la Pologne depuis deux ans.

C'est une idée très heureuse, que le dirigeant de ce ressort prenne la parole dans les questions de première importance pour l'Etat. Depuis presque une vingtaine de mois la Diète polonaise ne rempli pas ses devoirs. On est alors toujours en quête d'une source d'orientation et d'information par le manque des discours des ministres. C'est bien un des motifs qui ont mis à M. Kwiatkowski la plume à la main et qui ont lui suggéré l'idée de nous présenter son point de vue quant à la politique économique de la Pologne d'aujourd'hui, ses possibilités d'extension etc...

La question des relations mutuelles des différentes branches de la vie économique, l'accélération du temps de la vie économique, les questions de crédit, les problèmes du commerce extérieur, les chemins de fer — tous les problèmes de première importance sont soumis à une analyse profonde et intéressante et illustrés de 8 tables graphiques.

Cette publications — nous le repetons — a une grande valeur documentaire.

Nous vivons dans un temps où le Ministre du Commerce et de l'Industrie a un rôle très important, plus important peut être que le rôle du Ministre d'Extérieur. C'est là que sont à trouver les exigences de la vie économique polonaise après l'obtention de la dette américaine et pendant les pourparlers commerciaux polono-allemands.

Zlotys

Prix de détail à Varsovie.

1927, 1928

ARTICLES	Unité	1914	1915	1927	1 9 2 8	
		Janvier ^a	I se- mestre ^a	Dè- cembre	Janvier	
				16—31	2—8	9—15
Pain bis	1 kg	0,50	0,96	0,60	0,60	0,60
Farine de froment	1 "	0,64	1,24	0,94	0,94	0,94
Gruau d'orge	1 "	0,45	0,88	0,75	0,73	0,72
Haricots	1 "	0,67	1,53	1,01	1,01	1,01
Riz	1 "	1,12	1,51	1,25	1,25	1,25
Pommes de terre	1 "	0,09	0,21	0,17	0,17	0,17
Lait	1 litr	0,37	0,69	0,55	0,55	0,54
Oeufs (par pièce)	1 szt.	0,15	0,24	0,29	0,30	0,31
Beurre	1 kg	6,71	9,25	7,75	7,26	6,79
Lard	1 "	2,58	3,46	3,82	3,86	3,81
Saucisson	1 "	2,67	5,26	4,89	4,88	4,86
Viande de boeuf	1 "	2,12	3,42	3,21	3,19	3,18
Sucre cristallisé	1 "	1,33	1,94	1,45	1,45	1,45
Sel	1 "	0,17	0,57	0,35	0,35	0,35
Thé	1 "	20,07	34,43	28,80	28,80	28,80
Café de blé	1 "	2,79	2,58	2,70	2,70	2,70
Charbon	10 "	0,67	0,84	0,63	0,63	0,63
Bois	10 "	0,55	1,12	0,73	0,73	0,73
Pétrole	1 "	0,46	0,76	0,69	0,69	0,69
Savon	1 "	1,48	2,29	2,28	2,28	2,28

Budget polonais 1928/29

montre un total de 2¹/₂ milliard zloty, donc de demi milliard de plus que l'année passée.

Par l'arrêt du Conseil de Ministres le project du budget 1928/29 est établi comme suit:

Depenses: zl. 2.476.000.000.—.

Excédent des depenses: zl. 49.000.000.—.

Les sevenus sont alors preliminés au montant de zl. 2.525.000 000.—.

D'après loi du 22 mars 1927 le budget pour l'année 1927/28 comportait les chiffres:

Depenses: zl. 1.988.268.410.—.

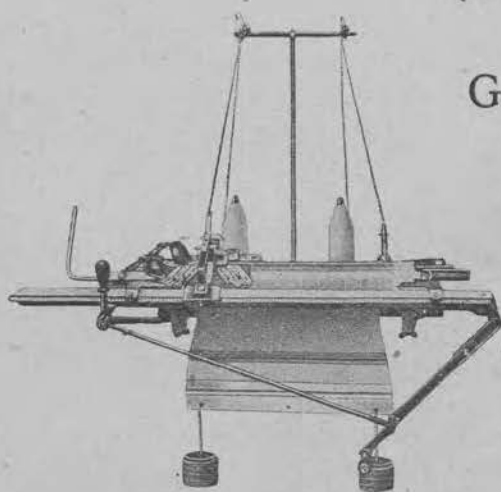
Revenus: zl. 1.990.539.942.—.

Fabryka Maszyn Dziaanych

CLAES & FLENTJE, MÜHLHAUSEN

(TURYNĠJA)

Generalny Przedstawiciel na
Rzeczpospolitą Polską:



J. Leszczyński,

ŁÓDŹ,

Piotrkowska Nr. 99, tel. 2-91.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

STIMME DER KAUFMANNSCHAFT

Organ des Kaufmannsverbandes der Stadt Lodz

Lodz, den 1. Februar 1928.

„Stimme der Kaufmannschaft“ ist die erste periodische Zeitschrift nicht nur auf dem Gebiete des Lodzer Textilbezirkes, sondern in ganz Polen, die es sich zur Hauptaufgabe gemacht hat, die polnische Wirtschaftspropaganda zu betreiben.

Noch unlängst war das Ausland über Polen sehr schwach unterrichtet. Der immer raschere Schlag des wirtschaftlichen Lebens in Polen brachte die Notwendigkeit der genauen Informierung des Auslandes über polnische Finanzen und aekonomischen Probleme mit sich.

„Stimme der Kaufmannschaft“ ist stets bestrebt in ihren Spalten diesen Problemen so viel Platz wie möglich zu widmen und sie einer objektiven Besprechung zu unterziehen. In dieser Weise wird es jedem ein Leichtes sein, sich sein eigenes Urteil in vielen Fragen zu bilden.

In der jetzigen Periode, da grosse wirtschaftliche Umwälzungen und Verwandlungen vor sich gehen, da die Wirtschaft ein imposantes Aufblühen aufweist, da die Handelsverträge mit vielen Staaten reif werden, die die zukünftige Wirtschaftspolitik bedingen — in dieser Periode sind wir gezwungen die Fühlung mit dem Auslande so eng wie möglich zu gestalten, und dem ausländischen Leser unser Blatt durch Einführung des 3-sprachigen Textes zugänglich zu machen.

Indem wir unsere Zeitschrift in dieser Weise dem fremden Leser in die Hand geben, hoffen wir ihn von unzuverlässigen oder tendenziösen Informationsquellen abzulenken, und durch Ausfüllung dieser Lücke dem Waren- und Gedankenaustausch einen guten Dienst zu erweisen.

DIE SCHRIFTFLEITUNG.

Der Kampf um den polnischen Textilexport.

Den 15 und 16. Februar wird im Handelsministerium in Warschau eine Konferenz stattfinden. Auf dieser Konferenz sollen Investitionsfragen und der Textilexport besprochen werden, der vor allem für Lodz eine ausserordentlich wichtige Bedeutung hat. Die einzelnen Vertreter der Industrie- und Handelswelt sollen sich auf der Konferenz darüber äussern, wie das Investitionsprogramm durchgeführt werden soll und welche Mittel angewandt werden sollen, um den Warenverbrauch auf dem Inlandsmarkte zu vergrössern. In dieser Konferenz soll ferner das Kräfteverhältnis der polnischen Konkurrenz zur ausländischen, die Bildung von Syndikaten, Kartellen und die Vornahme internationaler Verständigung zur Festigung des Exports besprochen werden.

Ausserdem will der Handelsminister die Handelsbeziehungen berühren, die wir mit anderen Staaten unterhalten, und die Organisation des Exports nach Uebersee besprechen. Die Warschauer Konferenz wird grosse Bedeutung für den weiteren Handel besitzen, da auf ihr festgestellt werden soll, ob der Export nach Uebersee Aussichten auf Entwicklung habe und auf welche Schwierigkeiten er stosse. Schliesslich soll die Konferenz feststellen, welche Warenmengen durch den neuzubauenden Gdinger oder Danziger Hafen ausgeführt werden können. Ausserdem soll die Tarifpolitik besprochen werden, die so gehandhabt werden soll, dass die Waren nur über Danzig ausgeführt werden.

Neuregelung der Vorschriften für Aktienkapital von Bankhäusern und Depositenkassen in Polen.

Das Projekt eines neuen polnischen Bankengesetzes führt u. a. eine Bestimmung ein, auf Grund welcher das Aktienkapital von Wechselstuben zwei Prozent des Aktienkapitals der Aktienbanken sowie von Bankhäusern, denen das Recht, Einlagen entgegenzunehmen, nicht zusteht, 10 Prozent des für die Aktienbanken verpflichtenden Aktienkapitals betragen soll. Die Durchführung dieser neuen Vorschrift soll bis längstens Ende 1928 vor sich gehen.

Lebhafte Sparbewegung in Polen.

Das Jahr 1927 stand im Zeichen einer erheblichen Belebung der Sparbewegung im ganzen Lande, woraus sich der Schluss ziehen lässt, dass der Sparsinn wieder erweckt ist und immer festeren Fuss in den Kreisen der Bevölkerung fasst. Im Laufe des vergangenen Jahres sind die Spareinlagen in der polnischen Postsparkasse (P. K. O.) von 21.775.261 Zloty auf 56.822.991 Zloty gestiegen, also um über 150 Prozent. An neuen Konti wurden im Jahre 1927 57.988 eröffnet und 11.727 liquidiert. Die Zahl der Prämienkonti ist von 1.199 auf 13.151 gestiegen. Erwähnt sei, dass die Mehrzahl aus kleinen Konti besteht, die um ebenfalls kleine Summen, dafür aber systematisch von Monat zu Monat, anwachsen.

Die Kaufmannschaft und die Spediteure.

Leistet der Spediteur dem Kaufmann im allgemeinen nutzbringende Dienste?

Wenn ja, muss auch der Spediteur für sich einen Nutzen haben.

Dies festgestellt, sehe ich mich veranlasst, folgendes auszuführen:

Bekanntlich soll der vereinbarte Preissatz für Fracht ab Lodz nach Lemberg, gemäss Beschluss der Lemberger Kaufmannschaft, nochmals revidiert werden.

Ich will den Verband der Kaufmannschaft auf den zwischen den Spediteuren selbst herrschenden Chaos autmerksam machen, welcher durch den Existenzkampf hervorgerufen wurde, wobei einer den andern ohne Wahl der Mittel konkurieren will.

Nachdem wir uns normalen Verhältnissen nähern, haben die Spediteure sich entschlossen, gemeinsam eine Regelung der Preise zuerst für den Lemberger Platz und dann für weitere Plätze, vorzunehmen.

Bevor nun diese Regelung platzgreift, möchte ich mir folgende Ausführungen gestatten:

Welche Rolle spielte der Spediteur vor dem Kriege und welche heutigen Tages?

Vor dem Kriege bestand die Pflicht des Spediteurs darin, die Ware im verpackten Zustande zu übernehmen und direkt zur Bahn zu bringen. Nach Uebergabe des Transportes an die Bahn, wurde der Dublikatfrachtbrief dem Absender ausgehändigt, womit seine Mission beendet war. Für Transporte nach grösseren Plätzen hingegen, wie nach Moskau, Petersburg, Charkow, Kaukasus etc. etc. wurde die Vermittlung der sogenannten Transportgesellschaften in Anspruch genommen, wie: Russische Transportgesellschaft, Gebrüder Kamenski, Lubimof und russisch Schiffahrtgesellschaft „Ropit“, welche die Sendungen den Empfängern auf Lager zustellten, also eine Mission, welche heute jedweder Spediteur auf sich genommen hat, nur noch mit mehr Pflichten, wie z. B. Verpackung der Ware oder Zustellung im offenen, unverpackten Zustande und hauptsächlich mit Termin-Zustellung.

Nun will ich die Verdienste vergleichen, die vor dem Kriege erzielt wurden, mit jenen von heute zum Beispiel:

Die Fracht nach Moskau kostete	Rbl. 1.—
Zwei Zufuhren	„ —.04
Somit	Rbl. 1.04
Genommen wurden	„ 1.22
blieben also Rbl. —.18 pro Pud, d. h. Rbl. 1.08	

(gleich Zl. 5.34) pro 100 kg.

Ausser diesen blieb der Gesellschaft noch ein Ueberschuss von der Assekuranzprämie und von der Gewichtsumrechnung, (es wurden 3.03 für 3½ gerechnet).

Heute dagegen, wo man den Satz nach Lemberg bis jetzt mit Zl. 20 berechnet — bei vielen noch weniger — wobei die Spesen und Kosten sich wie folgt stellen:

Fracht plus städtische Gebühren	Zl. 9.90
Verpackung (bei mindestem Ballengewicht von 175 kg.)	„ 4.25
Rollangen (in Warschau und anderen und anderen Plätzen noch mehr)	„ 2.—
Beschleunigungskosten	„ —.60
Ferner für Verladung und Entladen, welche Operationen früher die Bahn in eigener Regie besorgt hat	„ —.70
Zusammen	Zl. 17.45

verbleibt also ein Rest von nur Zl. 2.55.

Wenn man noch die Schwierigkeiten in Betracht zieht, mit welchen der Spediteur zu kämpfen hat, um die Ware raschest zuzustellen, was unter den heutigen Verhältnissen sehr wichtig ist, insbesondere durch Abholen und Zustellen im losen und verpackten Zustande, Verluste und Zeitverbrauch, die dadurch entstehen, die Administrationskosten, welche in Lemberg allein Zl. 1,50 pro 100 kg. kosten, welche im Gehalte minimum das Doppelte, wie vor dem Kriege betragen, die Belastung durch Steuern, welche ungefähr bis Zl. 1 erreichen.

Wenn wir genau die Ausgaben specificieren, müssen wir wenigstens Zl. 25 pro 100 gk. nehmen, während wir heute nicht mal die Hälfte des Vorkriegsüberschusses von Zl 5.34 pro 100 kg. erzielen. Ueberdies welches Unternehmen arbeitet heute gegen Kassazahlung? Diese muss unbedingt zu Zinsenzahlung führen, was kostet das nun?

Nun stellt sich die Frage, wie der Spediteur heute unter solch ungünstigen Bedingungen arbeiten kann?

Habe schon gesagt, welche Rolle der Spediteur hat. Kommt aber noch die Vermittlung des Kredites durch den Spediteur hinzu, welcher vorläufig noch nicht zu vermeiden ist und diese schwere Aufgabe, wo man dem Spediteur die Transporte übergibt mit einem Nachnahme-Termin bis drei Monate oder gegen Vorweis eines gezahlten Acceptes mit einem drei-Monat-Termin die Ware auszufolgen, wo im Grunde gesagt, der Absender doch will, dass man dem Kunden die Ware ausfolgt, denn letzterer kommt nach 8 bis 10 Tagen nochmals zum Einkauf und derselbe Absender verkauft ihm weiter, nimmt der Spediteur, auf welche Art und Weise er es auch immer macht, eine kolossale Verantwortlichkeit auf sich, nicht nur finanziell, sondern auch moralisch, denn im Grunde genommen besteht der Kredit des Spediteuren deswegen, weil es verhältnismässig wenige Fälle gibt, wo man dem Spediteur nicht bezahlt.

Es ist jedoch soweit gekommen, dass solche Transporte meistens den Kunden zugestellt werden, Sollte der Spediteur dies nicht tun, hätte er gleich beiderseits Vorwürfe. Und für diese moralische Verantwortung verlangt der Spediteur nichts weiter, als dass er wenigstens seine und die Administrationsspesen decken kann.

Es ist leider dazu gekommen, dass man heute den Satz mit viel billigeren Preisen offeriert, als die Selbstkosten betragen und will der Kunde garnicht

wissen, auf welche Art und Weise dies geschehen kann, ob der betreffende Spediteur sovieler Mittel besitzt, um den zweiten zu bekämpfen oder ob er durch legale oder illegale Mittel zu dem Seinen kommt.

Ziehen wir nun das oben Gesagte in Betracht, so ist es meiner Ansicht nach, Pflicht der Kaufmannschaft, auch um ihr eigenes Vermögen zu schützen, in erster Linie die Sätze der Spediteure

zu regeln nach grösseren Plätzen, damit beiderseits eine Sicherung ermöglicht wird.

Ich wende mich somit wegen Regelung dieser Sache an die Kaufmannschaft, welche nicht aus Erbarmen, sondern in ihrem eigenen Interesse hier handeln muss und hoffe, dass die meisten der Herren sich meiner Meinung anschliessen werden und schnellmöglichst für Zustandekommen des Vorgeschlagenen Sorge tragen werden.

I. Rudomin.

Die Textil-Sommersaison.

Nach längerem Schlaf beginnt es sich am Handelsmarkt wieder zu regen. Wenn auch die von der Lodzer Handelswelt so ersehnte grössere Belebung noch nicht eingetreten ist, so sind doch in den letzten Tagen immer mehr Kaufleute aus ganz Polen, wie auch dem Auslande zwecks Einkaufs von Standardartikeln und Sommerwaren zur bevorstehenden Saison eingetroffen. Da nun die Kaufleute bzw. Grosshändler der verschiedensten Städte des Landes mit dem Einkauf von Textil-Sommerwaren begonnen haben, kann man jetzt ruhig sagen, dass in der Textilbranche die Sommersaison für die Grosshändler bereits eingesetzt hat. Die Preise sind vorläufig ganz uneinheitlich.

Ausser inländischen Textil-Sommerwaren interessieren sich die Kaufleute jetzt auch für ausländische Sommerwaren, für die in den letzten Tagen sogar grössere Nachfrage besteht. Dies ist darauf zurückzuführen, dass die Importeinschränkungen eine Befriedigung des inländischen Marktes nicht erlauben. So macht sich in Warschau — neben Krakau der Hauptsitz ausländischer Importeure — ein Mangel an englischen Textilwaren, wie zum Beispiel Popeline in den verschiedensten Farben und Liberty bemerkbar. Man sieht für dieses Jahr eine grössere Nachfrage nach ausländischen Waren voraus. Interessant ist, dass die Lodzer Industriellen einen energischen Konkurrenzkampf mit ausländischen Erzeugnissen aufgenommen haben, wie z. B. in Rock- und Aermelfutter. In diesem Kampfe haben die Lodzer Industriellen bereits schöne Erfolge erzielt. Lodz schläft also nicht!

Und weshalb benutzen wir nicht die Gelegenheit, zumal in Russland viel schlechtere Textilwaren erzeugt werden als bei uns? Dabei produzieren wir, obwohl unser inländischer Absatzmarkt eng ist, heute mehr als vor dem Kriege. Damals arbeitete man in unserer Textilindustrie 10 Stunden, heute dagegen in 2 oder 3 Schichten, d. h. 16 und sogar 27 Stunden. Zumal sind in einigen grossen Lodzer Fabriken Maschinen allerneuester Konstruktion aufgestellt worden! Wenn wir angesichts dieser intensiven Produktion nicht bald grössere Absatzmöglichkeiten erhalten, so wird Lodz eine gewaltige Ueberproduktion zu verzeichnen haben. Das im Zusammenhang damit dann entstehende Bestreben, die Waren unbedingt loszuschlagen und noch grössere Kredite als bisher zu erteilen, könnte zu einer neuen Krise führen . . .

Nur gut ist es, dass in den letzten Tagen die Nachfrage sowohl in der Baumwoll-, wie auch Wollbranche etwas gestiegen ist; man hofft in Handelskreisen, dass in allernächster Zeit eine grössere Belebung eintreten wird.

Auch am Lodzer Baumwoll-Garnmarkt ist in letzter Zeit im Zusammenhang mit der gesteigerten Nachfrage seitens der Kundschaft eine Besserung in der Lage eingetreten.

Die der Baumwoll- und Wollbranche für die nächsten Wochen gestellten Horoskope lauten nicht ungünstig. Dafür spricht die bisherige minimale Nachfrage und der für Lodz ausschlaggebende Bedeutung besitzende Umstand, dass die Bank Polski nunmehr von Privatbanken Wechsel mit wesentlich längeren Zahlungsfristen zwecks Diskonts annehmen wird. Dank dessen werden nun auch die Privatbanken Diskonterleichterungen gewähren können.

Wenn auch in der Garnbranche eine Belebung erfolgt ist, so macht sich doch vorläufig noch eine starke Konkurrenz hinsichtlich der von verschiedenen Spinnereien offerierten Preise bemerkbar. Dieselbe zeigt sich deutlicher im Garnhandel, wo man sich zwecks Abschlusses von Transaktionen in der Erteilung von Preisrabatts gegenseitig zu überbieten sucht. Da gegenwärtig in der Garnbranche noch längere Kredite als bei Fertigwaren der Textilbranche erteilt werden und zwischen Kassa- und Wechselpreisen ein ziemlich grosser Unterschied besteht, ferner auch die Preise niedriger sind, so empfindet man bei uns jetzt die ausländische Konkurrenz nicht, selbst nicht bei den hohen Garnnummern.

Eine noch grössere Belebung erwartet man im Garnhandel für die nächsten Tage.

In der Trikotagenbranche sind dagegen die Umsätze noch minimal. Die Hoffnungen, die man hier in die Karnevalssaison gesetzt hatte, haben sich als trügerisch erwiesen. Der beim Publikum herrschende Geldmangel macht sich eben empfindlich bemerkbar. Doch die Kaufleute dieser Branche rechnen trotzdem noch mit einer guten Saison im Februar, zumal das Handelsministerium den Import ausländischer Waren (speziell aus Oesterreich) stark eingeschränkt hat.

In der Seidenwarenbranche herrscht bereits seit einiger Zeit ziemlich reges Leben. Bemerkenswert ist hier, dass trotz der grösseren Nachfrage immer längere Wechselkredite erteilt werden!

Der polnische Absatzmarkt.

Auskunft erteilt der Deutsche Wirtschaftsbund für Polen E V
Breslau, Friedrich-Wilhelm-Strasse 6.

Absatzmöglichkeiten für deutsche Waren

Gesucht werden:

Motorstrassenwalzen.
Maschinen zur Verpackung von Karamellen.
Kakaozentrifuge.
Elektrische Kühlanlagen.
Elektrische Artikel aller Art.
Kasein zu Klebstoffzwecken.
Handschuhleder in den besten Qualitäten.
Chromsun 15⁰/₀, eisenfrei, krist.
Elektr. Motor für Gleichstrom 220 V, 85 90 PS.
Exzentrische Presse.
Rohrbank mit einer Planscheibe von 1 m Durchmesser.
Lokomobile von 20—30 PS, auch gecraucht.
Tischlereimaschinen aller Art, auch gebraucht.
Hobelmaschinen, vierseitig, 150 mm breit, auch gebraucht.
Hydraulische Pressen zur Herstellung von Betonplatten.
Maschinen zur Herstellung von Scheiben bis 50 × 8
und 1¹/₂ × 3/8.
Rotguss-Absperrventile.
Maschinen für Seifenindustrie.

Die Uebernahme von Vertretungen
gesucht für:

Spezialmaschinen (Kattowitz).
Müllereimaschinen (Thorn).
Chemikalien, pharmazeutische und kosmetisch Artikel (Posen).
Chemikalien und Farben (Warschau).
Uhren (Warschau).
Kolonialwaren (Warschau).
Elektrotechnische Artikel (Posen).
Textilien (Posen; nach Abschluss des Handelsvertrages).
Textilien (Posen).
Holzfabrikate (Posen).
Maschinen und Maschinenteile (Posen).
Fette und Öle (Posen).
Landwirtschaftliche Maschinen (Zdolbunow).
Müllereimaschinen (Zdolbunow).
Werkzeuge (Krakau).
Metall- und Holzbearbeitungsmaschinen (Krakau).
Manometer (Krakau).
Automobile und Motorräder (Krakau).
Landwirtschaftliche Maschinen (Petrikau).
Fahrräder und Automobile (Petrikau).
Landwirtschaftliche Maschinen (Nakel).
Landwirtschaftliche Maschinen, Fahrräder, Nähmaschinen (Bromberg).
Landwirtschaftliche Maschinen und Fahrräder (Konaszyn).
Milchzentrifugen, landwirtschaftl. Maschinen, Fahrräder (Luck).

Von der staatlichen Textilschule.

Dank der Unterstützung des Herrn Leszczyński, Vertreter ausländischer Maschinenfabriken der Textilindustrie, erhielt die staatliche Textilschule in Lodz

als Geschenk von der Firma „Cleat et Flentje“ in Mühlhausen eine Handwirkmaschine zur Herstellung von Sweaters und anderen Phantasiewaren.

* * *

Auf Initiative des Herrn I. Leszczyński, Vertreter ausländischer Maschinen der Textilindustrie, spendete die Firm G. Hilscher in Chemnitz der staatlichen Textilschule in Lodz eine Strickmaschine zur Herstellung von Damenstrümpfen. Es ist dies bereits die zweite Wirkmaschine, die die staatliche Textilschule in kurzer Zeit durch Vermittlung des Herrn Leszczyński erhielt. Die bevorstehende Eröffnung einer Wirkabteilung bei genannter Schule wird der Jugend die Möglichkeit bieten, sich zu Wirkmeistern heranzubilden.

Festsetzung der Preise für Sommerwaren durch die Lodzer Textilindustriellen.

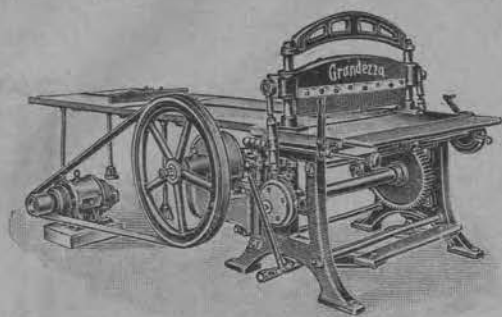
Die Lodzer Textilfabriken von Scheibler und Grohmann, I. K. Poznanski, Ludwig Geyer, Krusche und Ender haben ein Abkommen über die Preise und die Bedingungen für den Verkauf von gedruckten Sommerwaren abgeschlossen. Die neuen Preislisten würden auf der Grundlage der Preise des Vorjahres festgesetzt, wobei die Preiserhöhung zwischen 10 und 15 Prozent schwanken wird. Eine ganze Reihe von Grosfirmen wie die Widzower Baumwollmanufaktur, sowie die Industrierwerke von Buhle haben sich dem Vertrag nicht angeschlossen.

Der polnische Kolonialwarenmarkt.

Auf dem polnischen Kolonialwarenmarkt herrscht zurzeit Stille. Der geringe Geschäftsverkehr dürfte aber nur kurze Zeit anhalten, da bereits in zwei bis drei Wochen die Ostersaison beginnen wird. Bemerkenswert ist der Umstand, dass die Regierungsstelle für Einfuhrfragen das Einfuhrkontingent an Reis für das erste Vierteljahr 1928 im Vergleich zum letzten Vierteljahr 1927 um 20 Prozent sowie dasjenige für Mandeln und Nüsse um 50 Prozent herabgesetzt hat. Es scheint keinem Zweifel zu unterliegen, dass die Verkleinerung des Reiskontingents auf die Bemühungen der inländischen Reismühlenbesitzer hin erfolgt ist, die die ausländische Konkurrenz um jeden Preis beseitigen wollen. Die Verkleinerung des Mandel- und Reiskontingents dürfte die Preisgestaltung erst gegen Ostern beeinflussen. Der Kaffeepreis ist im Auslande um 6 Pence pro 50 Klg. gestiegen.

Die Wirtschaft — die Brücke der Völker

Original-Zackenmuster-Schneidemaschinen



einzig bewährt, liefern seit über 30 Jahren
nur die Begründer des Zackenschnittes, in
12 — 150 cm Schnittlänge für Hand- und
Kraftbetrieb

Guido Schneider & Co., ROCHLITZ
in Sachsen

Tausende von Referenzen. Prospekte und
Zeugnisse gratis und franko.



Generalne

Przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą Polską

Oelssner, Baumgärtel i S-ka

ŁÓDŹ

ul. Gdańska Nr. 48. Telefon Nr. 16-03.

TRANSPORTY MIĘDZYNARODOWE

STANISŁAW RUBINSZTAJN i S-ka

Właściciel Stanisław Rubinsztajn

ŁÓDŹ, Moniuszki Nr. 7, tel. 11-84, 30-22.

ODDZIAŁY: w Gdańsku, Stadtgraben 13,
telefon 259-56.

SKŁADY WŁASNE: ul. Gdańska Nr. 92.

Leszno, Fraustad, Neu-Bentschen.

Adres telegraficzny: „INTRAG”.

CLENIE, ASEKURACJA, MAGAZYNOWANIE.

**Skład futer
i pracownia kuśnierska
SZWARCMAN i GRYSZPAN**

ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska 17. Telefon 19-42

Wytwórnia czapek sportowych i hurtownia
kapeluszy męskich.

Firma egz. od r. 1893.

Firma egz. od r. 1893.

Pierwszorządny zakład krawiecki damski

J. MOSZKOWICZ

ŁÓDŹ

ul. Zawadzka Nr. 22. Telefon 37-30.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie fachu wcho-
dzące, podług najnowszych modeli francuskich i angielskich.

Specjalny dział robót futrzanych.

Włókiennicza Spółka
Akcyjna

„N. EJTINGON i SKA”

ŁÓDŹ

Sienkiewicza 84 ↗ Sienkiewicza 84.

Adres telegraficzny: „BORENATOGA”

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61705.

↘

**Fabryka Wyrobów Bawełnianych,
Półwełnianych i Wełnianych.**

Fabryka trykotaży i pończoch „GLORJA”.